

Wojewódzka konferencja PZPR we Wrocławiu

400 delegatów reprezentujących ponad 150-tysięczną dolnośląską organizację partyjną bierze udział w dwudniowych obradach wojewódzkiej konferencji partyjnej. Uczestnicy konferencji dokonają podsumowania dotychczasowej działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej na Dolnym Śląsku, omówią także program działania na najbliższe dwa lata, zgodnie z uchwałami V Zjazdu partii. Konferencja dokona także wyboru nowych władz wojewódzkiej instancji partyjnej. Na obrady, które rozpoczęły się wczoraj we Wrocławiu przybyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, członek KC, przewodniczący Komisji Planowania Rady Ministrów — Józef Kulesza, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Edward Karelus.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił członek KC i sekretarz KW PZPR — Władysław Piłatowski. (PAP)

Straty po zamknięciu Kanału Sueskiego

Brytyjski sekretarz stanu do spraw zagranicznych, G. Roberts, oświadczył na konferencji prasowej w Ismailii, że w roku 1968 kraje europejskie straciły ponad 1.400 milionów dolarów na skutek zamknięcia Kanału Sueskiego. (PAP)

W 50 rocznicę

Spotkanie lotników – powstańców

Dnia 6 stycznia 1918 roku oddziały powstańcze rozpoczęły natarcie na ostatni bastion Niemców w Wielkopolsce — lotnisko Ławice. Już następnego dnia rozpoczęto organizowanie lotnictwa powstańczego. Jako pierwsi do czynu stanęli: W. Pniewski, J. Mańczak, Z. Rosada i A. Karolewicz. Stąd też szła pierwsza pomoc na wszystkie fronty walczącej Wielkopolski. Temu historycznemu zdarzeniu poświęcona była wczorajsza akademia. Przybyli na nią: członek KC, i sekretarz KW PZPR w Poznaniu K. Barcikowski, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot J. Raczkowski, prezes Aeroklubu PRL S. Antosiewicz, przedstawiciele władz państwowych, organizacji społecznych i społeczeństwa.

Akademii otworzył przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD H. Mazur, witając zebranych. Referat o losach lotnictwa — powstańców i nawiązujący do przebiegu przez ludowe lotnictwo tradycji sprzed 50 laty wygłosił gen. dyw. J. Raczkowski. Stwierdził on m. in., że nazwiska pilotów: M. Konicznego, W. Pniewskiego, J. Mańczaka, Z. Rosady i A. Karolewicza i innych na stałe wpisały się do historii lotnictwa polskiego. To właśnie Polna stwarzając cztery eskadry lotnictwa wojskowego pomagał całej ojczyźnie na wszystkich frontach. To właśnie w Poznaniu w kwietniu 1919 roku powstała Szkoła Balonowa i Wyższa Szkoła Pilotów. Dzień 6 stycznia możemy uważać za dzień narodzin polskiego lotnictwa. Generał Raczkowski podkreślił udział byłych lotników w dzisiejszej działalności społecznej, ofiarnej tak samo jak wtedy, gdy przed 50 laty rozpoczynali służbę.

Kwiaty w miejscach zagłady w Oświęcimiu

W poniedziałek — 27 bm w 24 rocznicę wyzwolenia b hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince przybyli tu liczni krewni, przyjaciele i koledzy zamordowanych. Pod ścianą masowych straceń na dziedzińcu bloku nr. 11 oraz pod pomnikiem w Brzezince złożono wiązanki kwiatów.

Delegacja społeczeństwa złożyła też wieńce i kwiaty pod pomnikiem wdzięczności ku czci żołnierzy z 60 armii I Frontu Ukraińskiego którzy wyzwolili oboz i miasto oraz pod pomnikiem w Monowicach upamiętniającym miejsce zagłady ok. 30 tys. więźniów.



POZNAN
WTOREK
28
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 23 (7758)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Aktualne problemy funkcjonowania rad narodowych i administracji terenowej

Wypowiedź prorektora UW prof. Z. Rybickiego

Na V zjeździe PZPR dokonana została skondensowana ocena działalności rad narodowych, zarówno ocena funkcjonowania ogniw społecznych rad (sejś, komisji) jak i aparatu administracyjnego. Zgodnie z tą oceną nastąpiła — w okresie między zjazdami — dalsza widoczna poprawa pracy terenowych organów władzy i administracji. Mierzyć ją można przede wszystkim szerszym udziałem ludzi pracy w realizacji zadań ogólnych, ściślejszym powiązaniem radnych z wyborcami, wzrostem zaspokojenia potrzeb mieszkańców itp.

Problem ten przedstawił w wypowiedzi dla PAP — prorektor UW, prof. dr Zygmunt Rybicki.

— Przed radami narodowymi — powiedział prof. Zygmunt Rybicki — stoi aktualnie wiele zadań zarówno — w dziedzinie pełnego wykorzystania istniejących już warunków i możliwości, jak i w zakresie poszukiwania nowych, lepszych środków działania.

Warto wskazać, że w większości krajów socjalistycznych obserwujemy nowe zjawiska w funkcjonowaniu i organizacji terenowych organów władzy i administracji. I tak w prasie Zm. Radzieckiego, na ile analizy niektórych doświadczeń ostatniego okresu, podjęto szeroką kampanię zmierzającą do polepszenia działalności aparatu terenowego. Ponownie podkreślano z całą mocą, że państwo stanowi jeden z najważniejszych i decydujących instrumentów przemian społeczno-gospodarczych, a więc budowy komunizmu. Aby jednak to zadanie mogło być coraz lepiej realizowane, usunięte być muszą niedomaganie w funkcjonowaniu aparatu państwowego.

W NRD utworzone zostały, na razie eksperymentalnie, przy niektórych radach narodowych specjalne komisje założeń, które przyjmują i rozpatrują skargi i wnioski obywateli, oraz wydają niezbędne zalecenia co do sposobu ich załatwiania. W Bułgarii przeprowadzono analizę partyjnych metod kierowania aparatem państwowym i sprecyzowano odpowiednie wnioski w tym zakresie.

Problemy związane z rozwojem rad narodowych i u nas nie stoją w miejscu. Trzeba stwierdzić, że nastąpił wzrost uprawnień nasytów terenowych organów władzy, aktywizacja komisji i sejsów, zwiększenie skuteczności działania aparatu administracyjnego. Jednak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Aktywizacja sejsów rad narodowych powinna w moim przekonaniu, odbywać się na bazie rozszerzenia możliwości decyzji w uchwatach rady. Postulat rozszerzenia zakresu planowania alternatywnego, zawarty w uchwale V Zjazdu, może stworzyć dodatkowe dogodne warunki. Należy dążyć aby w wielu kwestiach aparat wykonawczy był zobowiązany do prezentowania projektów alternatywnych rozwiązań, spośród których rada wybierze najlepsze. Jej zdaniem najkorzystniejsze.

W zakresie działania komisji umocniona być musi, szczególnie w radach stopnia powiatowego i wojewódzkiego, funkcja ośrodka kierującego i koordynującego ich pracę. Dotychczasowe doświadczenia konwentów (rad seniorów) stwarzają podstawę do sformułowania wniosków. Obawy przed wyposażeniem rady w organ kierujący jej pracą oraz działalnością komisji i radnych, wynikają w poważnym stopniu z niewykorzystanej jeszcze do reszty wiary w skuteczność zwierzchnich decyzji administracyjnych, których rola jest przecież ograniczona. Rozważyć należy problem wiążących zaleceń komisji dla kierownika wydziału. Konsekwentnej realizacji wymaga stanowisko najwyższych władz partyjnych w sprawie metod partyjnego inspirowania działalności rad. W uchwale zjazdu zwrócono uwagę na konieczność mobilizowania partyjnych zespołów radnych, zaniechanie trafiających się jeszcze

Dokończenie na str. 2

W skali światowej

Wydatki na zbrojenia rosną szybciej niż produkcja i dochody ludności

Korespondentom akredytowanym przy ONZ udostępniono informacje na temat raportu sporządzonego przez amerykańską agencję rozbrojeniową. Raport podaje szereg informacji na temat zbrojeń światowych w roku 1967 i w latach poprzednich.

W 1967 roku świat wydał na zbrojenia sumę 182 miliardów dolarów. Wydatki na ten cel wzrosły o 50 mld, czyli o 30 procent w porównaniu z rokiem 1964.

Agencja podaje porównanie wydatków świata przeznaczonych na zbrojenie i na inne cele. Porównania dotyczą wydatków w roku 1966. W roku tym wydano: na zbrojenia — 159 mld. dol., na oświatę — 111 mld. dol., na służbę zdrowia — 52 mld. dol., na pomoc gospodarczą dla zagranicy — 8 mld. dolarów. Przewiduje się, że już w przyszłym roku światowe wydatki na zbrojenia przekroczą pułap 200 miliardów dolarów.

W komentarzu do podanych cyfr i wskaźników w raporcie stwierdza się, że w skali światowej wydatki na zbrojenia rosną szybciej niż światowa produkcja i dochody ludności. W okresie lat 1964—65 wydatki na zbrojenia w przeliczeniu na jednego mieszkańca naszego globu wzrosły o 16 procent. W tym samym okresie produkcja wzrosła o 9 procent, licząc również na głowę mieszkańca Ziemi.

W 1967 roku w przeliczeniu na każdego mieszkańca globu wydano na zbrojenia 53 dolary, tj. o 12 dolarów więcej niż w 1964 roku.

Ogólnie świat wydaje obecnie o 40 procent więcej na zbrojenia niż na oświatę i trzy razy tyle co na opiekę nad zdrowiem człowieka. (PAP)

Żydzi w USA bojkotują turystykę do Francji

Kongres Żydów amerykańskich — jedna z najbardziej wpływowych organizacji żydowskich w Stanach Zjednoczonych zakomunikował w sobotę, że powzięło decyzję anulowania wszystkich wyjazdów członków tej organizacji do Francji i tranzytem przez Francję i niekorzystania więcej z usług francuskiego towarzystwa lotniczego „Air France”. (PAP)

Międzynarodowa konferencja w Kairze

Poparcie dla narodów arabskich

Wykonanie wyroku na szpiegach Izraela

W Kairze obraduje druga międzynarodowa konferencja na rzecz poparcia narodów arabskich. Na porządku dnia — znajdują się przede wszystkim sprawy związane z likwidacją następstw agresji izraelskiej.

Z wystąpień delegatów wynika, że od chwili izraelskiej agresji w 1967 r. niezmiernie wzrosła solidarność narodów całego świata z krajami arabskimi. Wielu delegatów zwraca uwagę na dywersyjną działalność izraelskiej propagandy wypaczejaczej rzeczywistość i dążącej do skłócenia narodów, aby przeszkodzić w przywróceniu sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Należy — podkreślił w związku z tym przedstawiciel Konga (Brazzaville) Pierre-Andre Pambu — demaskować poczynania Izraela, który usiłuje penetrować wszystkie dziedziny życia krajów afrykańskich. Przedstawiciel walczących kolonii portugalskich zgłosił w jednej z komisji wniosek w sprawie utwo-

żenia ośrodka informacyjnego, który zająłby się rozpowszechnianiem prawdziwych informacji o sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz demaskowaniem rzeczywistego oblicza izraelskich agresorów i ich poczynków. Propozycje te poparł delegaci wielu krajów.

Wielu uczestników konferencji, w tym również z krajów Europy zachodniej poparło propozycję dotyczącą utworzenia specjalnej komisji w sprawie zbadania zbrodni popełnionych przez izraelskich okupantów.

Przedstawiciel Międzynarodowego Związku Studentów Carlos Belo wezwał do potępienia Izraela nie tylko jako bazy agresji przeciwko narodowi arabskiemu, lecz również jako bazy agresji przeciwko całemu ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu. Delegaci NRD i Nigerii zwrócili w związku z tym uwagę na odpowiedzialność, jaką ponoszą Stany Zjednoczone i Niemcy zachodnie udzielające poparcia Izraelowi.

Radio bagdadzkie podało w poniedziałek rano, że w Iraku zakończony został proces przeciwko szpiegom izraelskim. Sąd wojskowy skazał 15 agentów wywiadu izraelskiego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano.

W stolicy Iraku w związku z procesem szpiegowskim odbyła się wielka manifestacja mieszkańców na znak aprobaty wyroku. Będzie miały miejsce przeciwko imperializmowi i syjonizmowi — oto okrzyki wznieszone przez uczestników demonstracji.

Na końcowym posiedzeniu Rady Jedności Gospodarczej krajów arabskich powzięto kilka ważnych decyzji. M. in. postanowiono utworzyć wspólną arabsko-francuską izbę handlową ze stałą siedzibą w Paryżu. (PAP)

Nagroda MSZ dla I. Szewińskiej

Najlepsza sprinterka, Irena Szewińska, otrzymała nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych, przyznaną co roku sportowcowi lub zespołowi, który osiągnął wielkie sukcesy lub postawą najbardziej rozstrawił imię naszej ojczyzny za granicą.

Wrażenia nagrody — pięknego, kryształowego pucharu — dokonał min. Stefan Jędrzejowski podczas uroczystości, która z tej okazji odbyła się 27 bm. w sali recepcyjnej MSZ. S. Jędrzejowski, wręczając Szewińskiej nagrodę podkreślił, że jest to wyraz uznania nie tylko za osiągnięcia sportowe w 1968 r. ale również kilku ostatnich lat.

„Tym wyróżnieniem jestem zaszczycona — oświadczyła Irena Szewińska. Cieszę się, że mogłam tak godnie reprezentować Polskę na wielu stadionach świata. Przysięgam, że dołożę starań, aby osiągać jeszcze lepsze wyniki”.

Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych w poprzednich latach otrzymali reprezentacja Polski w lekkiej atletyce oraz nasz najlepszy automobilista — Sobiesław Zasada. (PAP)

Delegacja CRZZ udała się do Kairu

Na zaproszenie centrali związkowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej udała się w poniedziałek do Kairu delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych z przewodniczącym CRZZ — Ignacym Łogą-Sowińskim na czele. W skład delegacji wchodzi: sekretarz CRZZ — Ryszard Pospieszynski i zastępca kierownika zespołu łączności międzynarodowej CRZZ — Sławomir Janiec. (PAP)

POGODA

W dniu 28 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi rozproszonymi, zwłaszcza na wschodzie. Na zachodzie nieco ciepło.

Temperatura maksymalna od minus 12 st. na wschodzie, minus 6 w centrum do plus 2 na zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Z Czechosłowacji

Nieodpowiedzialne wystąpienia młodzieży

Korespondent PAP w Pradze red. S. Lewandowski i red. J. Gryglak z Bratysławy donoszą:

26 bm., po godz. 14 po południu funkcjonariusze organów bezpieczeństwa interweniowali w celu rozproszenia gromadzących się grup młodych ludzi pod pomnikiem św. Wacława. Wkrótce potem doszło do zakłócenia porządku publicznego w rejonie ul. Krakowskiej. Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa wzywali do rozjęcia się, a następnie podjęli niezbędne kroki dla zapewnienia spokoju.

Po pewnym czasie około 400 osób powróciło na Vaclavskie Namesti. Kiedy grupa ta na wezwanie do rozjęcia się nie zareagowała — wówczas oddziały milicji rozproszyły ją. 13 osób zostało zatrzymanych i przewiezionych do komisariatu.

Około 21 wieczorem ponownie w górnej części Vaclavskich Namesti zgromadziło się około 600 osób. Niektóre z nich wznosiły hasła antypaństwowe. Także i tę grupę rozproszono, a kilkadziesiąt osób zostało zatrzymanych. 27 bm. nieliczne grupy młodzieży ponownie usiłowały demonstrować, ale zostały rozproszone przez milicję. 26 bm. ogółem zatrzymano 241 osób.

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości 25-letni ro-

botnik z Pilzna J. Hlavaty, który 20 stycznia publicznie

Dokończenie na str. 2

Atak na pozycje secesjonistów w Nigerii

Jak podała agencja UPI w sobotę z Umahlii powołując się na białeński komunikat wojskowy, nigeryjskie oddziały federalne zaatakowały pozycje secesjonistów w miejscowości Okpuala, 64 km na zachód od tymczasowej stolicy Biafry. Pomimo ciężkich walk, oddziały sił białeńskich utrzymały swoje pozycje. Okpuala, leżąca w rejonie Owerrri od czasu zajęcia tych terenów przez oddziały federalne we wrześniu ub. roku jest terenem częstych potyczek.

Według komunikatu, sytuacja w innych rejonach pozostaje bez zmian. (PAP)

Nixon precyzuje stanowisko nowej administracji

W poniedziałek 27 stycznia, o godzinie 17 według naszego czasu rozpoczęła się w Białym Domu pierwsza konferencja prasowa nowego prezydenta USA, Richarda Nixona.

Prezydent Nixon oświadczył m. in., że rozmowy paryskie w sprawie Wietnamu miały ostatnio „dobry start”. Wyraził on zdanie, że można osiągnąć postępy przyjmując za punkt wyjścia niektóre „konkretnie propozycje” sformułowane przez delegację USA. Dodał on, że ewentualne przerwanie ognia nie byłoby skuteczne, gdyby trwały „operacje partyzanckie”.

W sprawie Chin Nixon oznajmił, że Stany Zjednoczone nadal będą przeciwstawiać się dopuszczeniu ChRL do ONZ. Dodał, że jak dotychczas trudno oczekiwać takich zmian w stanowisku ChRL, które mogłyby pociągnąć za sobą jakąś ewolucję polityki amerykańskiej wobec tego państwa.

W dalszym ciągu konferencji prasowej Nixon zadeklarował przychylny w zasadzie stosunek do rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie strategicznej broni nuklearnej. PAP

Amerykańskie nabożeństwa w „duchu antyrządowym”

W niedzielę władze Cleveland aresztowały dwóch proboszczów katolickich pod zarzutem organizowania nabożeństw „w duchu antyrządowym” oraz demonstracji przeciwko wojnie w Wietnamie i polityce rasistowskiej w USA.

Kto ostatni? Ja za panią...

Czekanie — dłuższe niż zakupy

Ile czasu poświęca przeciętny klient na załatwienie sprawunków? — Odpowiedzi na to i wiele innych pytań dostarczyły badania ankietowe przeprowadzone ostatnio i opracowane na zlecenie warszawskich Zjednoczeń handlowych przez zespół pracowników Instytutu Handlu Wewnętrznego.

Obszerne materiały zawierają sporo danych, uzasadniających częste skargi na nadmierną stratę czasu przy zakupach.

Wiadomo, że najczęściej zakupy nasze poprzedza wyczekiwanie w kolejce. Dopiero więc po doliczeniu tego czasu do właściwej transakcji wiemy, ile czasu zajmują nam zakupy. Najczęściej i najdłuższe są kolejki w sklepach z artykułami masowego, powszechnego

Konkurs

„Kurier Polskiego”

„Wiedza — technika — postęp”

Dla popularyzowania osiągnięć i techniki redakcja „Kuriera Polskiego” organizuje doroczne konkursy na najlepsze felietony, reportaże i inne formy pracy dziennikarskiej, na opowiadania popularno-naukowe, wywiady, słuchowiska, filmy telewizyjne, transmisje radiowe i telewizyjne — z zakresu nauk technicznych i matematyczno-przyrodniczych.

Konkurs, obejmuje prace opublikowane na łamach krajowej prasy codziennej, jak również tych periodyków, które nie są wydawnictwami czysto fachowymi oraz pozycje nadane w programach Polskiego Radia i TV lub opublikowane w formie książkowej.

Organizatorzy konkursu postanowili w tym roku rozszerzyć jego tematykę obejmując także dyscypliny naukowo-humanistyczne, ekonomiczne, rolnicze itp.

Kandydatów do nagród — wraz z dokumentacją — zgłaszać mogą do 15 lutego br.: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, poszczególne redakcje oraz członkowie jury. Ponadto kandydaci mogą sami przysłać swoje prace pod adresem: Sekretariat Jury Konkursu „Wiedza — technika — postęp”, „Kurier Polski”, Warszawa, ul. Hłubna 11. Autorzy pozycji radiowych i telewizyjnych przesyłają teksty, numery, taśmy itp.

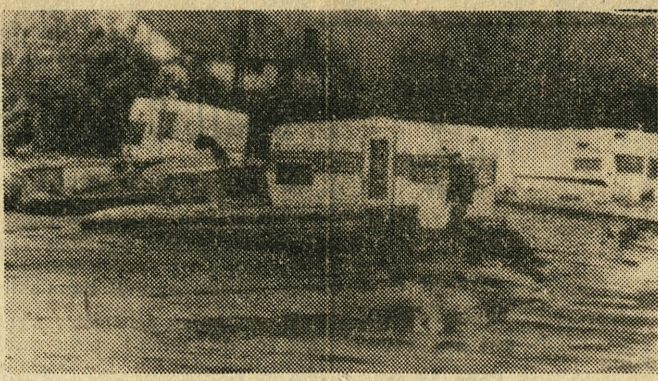
Na zwycięzców czekają następujące nagrody — I — 10 000 zł, II — 7000 zł, III — 5000 zł i IV — 3000 zł oraz wyróżnienia.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w maju w ramach Dni Oświaty. Książki i Prasy. (6-a)

Dziś i jutro serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 28 I 1969 Nr 23 (7758)

Powódź w Kalifornii



Sprawa Okinawy w parlamencie Japonii

W niedzielę rozpoczęła swoje obrady w Tokio 61 sesja zwyczajna parlamentu japońskiego.

Sesja rozpatrzy szereg ważnych problemów polityki zagranicznej i wewnętrznej. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się sprawa układu japońsko-amerykańskiego o wzajemnym bezpieczeństwie. 10-letni okres ważności tego układu upływa w roku 1970. Z innych ważnych problemów polityki zagranicznej, jakie będą omawiane przez parlament, to problem Okinawy oraz sprawa amerykańskich baz wojskowych. Sesja zatwierdzi również budżet państwowy na rok finansowy 1969 oraz ustosunkuje się do poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

PAP

Wskutek ulewnych deszczów padających od tygodnia w południowej Kalifornii wiele miast w tym stanie zostało zalanych wodą. 85 osób poniosło śmierć. N.z.: zatopione samochody i domki campingowe w miejscowości Carpenteria.

CAF — UPI — telefoto

Sporadyczne starcia w Wietnamie

Terrorystyczne rajdy lotnictwa USA

Amerykańskie lotnictwo nie zaprzestaje terrorystycznych rajdów na terytorium Wietnamu południowego gdzie — zdaniem dowództwa wojsk USA — znajdują się zgrupowania sił wyzwoleńczych. W niedzielę wieczorem oraz w poniedziałek rano amerykańskie superfortace powietrzne „B-52” dokonały trzech rajdów tego typu.

Jeśli chodzi o działania natężające, to w ciągu ostatnich doby nie zanotowano jakichś poważniejszych walk. Agencje prasowe sygnalizują jedynie, że po 2 dniach sporadycznych

Aktualne problemy administracji

Dokończenie ze str. 1

przypadków administracyjnego działania.

Wszystkie te poczynania tylko wtedy mogą przynieść pełne rezultaty, jeżeli utrzymywana będzie i stale wzmacniana na wysoka aktywność radnych, komisji i sesji. Jest to warunek nieodzowny wszelkich dalszych rozwiązań.

— Jakże węzłowe problemy nawiązują się do rozwiązania w związku z całokształtem pracy aparatu administracyjnego w terenie?

— Aparat administracji terenu jest to nie tylko i nie wyłącznie biuro, ale przede wszystkim to zaspokojenie potrzeb bytowych, socjalnych, kulturalno-oświatowych, warunków odpoczynku itp. Formy tego „styku” obywatela z aparatem administracyjnym nie są w sposób należyty prawnie uregulowane, podobnie jak i rozstrzygnięcie różnych spraw, w których „stroną” jest jednostka państwowa. Stan ten podnosi wagę kontroli społecznej nad aparatem administracyjnym.

Nasza administracja, zwłaszcza szczebla wojewódzkiego i powiatowego — powiatowego, posiada znaczne osiągnięcia w usprawnianiu swojej pracy. Prace te podejmowane były głównie z inicjatyw lokalnych, przy niedostatecznej, jak wskazywano, pomocy i inicjatywie ministerstw i innych organów centralnych. O potrzebie planowego i konsekwentnego działania w zakresie usprawnienia działalności ministerstw oraz organów terenowych, świadczą wyniki przeprowadzonych badań. I tak, jak stwierdzono w jednym z województw, wydział finansowy otrzymywał średnio dziennie 22,4 zarządzenia względnie pisma o charakterze ogólnym, kuratorium okręgu szkolnego — 11,9; wydział handlu — 10. Smutny rekord osiągnął wydział rolnictwa i leśnictwa notując średni wpływ dzienny — 32,2 pisma i zarządzenia. Przy takim napływie zarządzeń — wytycznych, okólników, poleceń — trudno mówić o planowym działaniu, o należytej organizacji pracy, o samodzielności rozstrzygania. Dlatego też określenie roli i nisterstw, sformułowanie ich zadań w usprawnieniu własnej pracy oraz jednostek podległych stanowi ważne i pilne zadanie. (PAP)

Polskie trawlerzy uratowały rybaków ZSRR

Na łowiskach Labradoru za tonął radziecki trawler — przetwórcza „Czernyszewski”. Załodze statku udzieliły pomocy polskie jednostki gdynskiego przedsiębiorstwa „Dalmor”, trawlerzy „Jupiter” z kpt. Zbigniewem Dzwonkowskim i „Jowisza” z kpt. Edwardem Gromadzkim. Przyjęły one na pokłady po 19 rybactw. Uratowanych rybaków przekazano następnie jednostkom radzieckim.

Ostatnio pod adresem kierownika dalmorowskiej floty atlantyckiej — Mariana Białejewskiego nadeszły od dowództwa rybackiej floty radzieckiej serdeczne podziękowania i słowa uznania za sprawną akcję ratowniczą i opiekę nad rozbitkami. (PAP)

nych starć zakończyła się batalia na terenach położonych w odległości 40 km na północ od Sajgonu. Siły wyzwolenie atakowały tam miasto Tan An. Amerykanie wprowadzili do walki znaczne oddziały, usiłując okrzężyć partyzantów, ale ich akcja speliła na niczym. W walkach tych Amerykanie stracili w zabitych 7 ludzi, a w rannych — 12. Po stronie sił wyzwolenie również zanotowano straty.

Już trzecią noc z rzędu pod ogniem partyzanckim żołnierzy znalazły się stanowiska 25 dywizji piechoty USA usytuowane o 40 km na północny zachód od Sajgonu. Amerykanie uznali swe straty za „lekkie”. Do żadnych poważniejszych walk nie doszło w ciągu ostatnich doby również wokół Sajgonu. W poniedziałek rano grupa patriotów zaatakowała tam jedynie posterunek reżimowej samoobrony, zabijając jednego wartownika i raniąc kilku innych.

Jak oświadczył przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW, amerykańska artyleria ostrzelała 24 stycznia br. północną część strefy zdemilitaryzowanej. Następnego dnia amerykańskie samoloty zbombardowały teren w okolicy Nge Lok w prowincji Nge An.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW protestuje przeciwko temu brutalnemu naruszeniu suwerenności kraju i wyzywa Stany Zjednoczone do zaprzestania jakiejkolwiek działalności, która narusza suwerenność i zagraża bezpieczeństwu DRW. (PAP)

„Reforgier I”: prowokacja NATO

Ma się ku końcowi gromadzenie wojsk lądowych i powietrznych USA i Bundeswehry nad granicą czeskosłowacką w Bawarii pod Grafenwoherem. Demonstracja NATO trwać będzie od 23 stycznia do 4 lutego br.

„Most powietrzny” między USA i NRF, przez który przerzuconych było około 15 tys. żołnierzy amerykańskich do Bawarii, według prasy zachodniemieckiej, spełnił swoje zadanie. Użyto do tego 60 cztero-motorowych transportowców. Do portów lotniczych w Bawarii przybyły już 4 eskadry lotnicze zaopatrzone w „Phantomy”. Równocześnie Bundeswehra przerzuca ku granicy czeskosłowackiej wojska z rejonów Kaiserslauternu, Manneheimu i Karlsruhe na poligon w Grafenwoher skierowano przeszło 1 000 czołgów i 2 500 samochodów różnego typu.

O znaczeniu, jakie nadawane jest w USA i NRF tym największym manewrom NATO w zachodnich Niemczech nad granicą państw socjalistycznych świadczy fakt, że dowództwo nad manewrami objął szef generalnego sztabu amerykańskiego gen. Westmoreland, były głównodowodzący siłami zbrojnymi w Wietnamie. Przybył on już do Norymbergi z liczną świtą wojskowych doradców.

Ministerstwo spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w pobliżu której odbywać się będą manewry „Reforgier”, wydało oświadczenie, w którym czytamy: „W tym czasie, gdy państwa socjalistyczne, a zwłaszcza ZSRR znowu przedkładały konstruktywne plany i na

Krajowa narada aktywu KSR przemysłu rolno-spożywczego

Wczoraj odbyła się w Poznaniu krajowa narada aktywu gospodarczego i społecznego, poświęcona umocnieniu społecznej pozycji samorządu robotniczego w przemyśle rolno-spożywczym.

W naradzie tej, obok przedstawicieli samorządów, udział wzięli m. in.: min. przemysłu spożywczego i skupu — S. Gucwa, przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego — I. Janiszewska, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Poznaniu — T. Jakubowski. I sekretarz KD PZPR Poznań, Grunwald — M. Jakubowicz, dyrektorzy Zjednoczeń, większych zakładów i inni. Obrady toczyły się w świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

Na wstępie obrad minister St. Gucwa omówił wyniki pracy załóg resortu spożywczego w ubiegłym roku oraz przedstawił najważniejsze zadania bieżącego roku.

Przemysł rolno-spożywczy wykonał ubiegłoroczne zadania w 102,9 procentach, dając na rynek towary o wartości 114 mld zł. Największy przyrost produkcji uzyskali następujące branże: tytoniowa, cukrownicza, owocowo-warzywna i maszynowa (Zjednoczenie „Spomasz”). Spośród 16 branż resortu 4 nie wykonały w pełni swych planów (wśród nich mięsna i drobiarska).

Wśród zadań bieżącego roku na czoło wysuwają się — obok

maksymalnego wzrostu produkcji — potrzeby dalszego wzbogacenia asortymentu towarów rynkowych i poprawie ich jakości. Min. Gucwa apelował też, aby samorządy robotnicze wzięły sobie te zadania szczególnie do serca.

Następnie dyr. departamentu — Z. Klimaszewski przedstawił resortową ocenę pracy samorządów, ich aktywności w poszczególnych branżach i zakładach, posiadanych prestiżu wśród załóg oraz stosunku administracji zakładów do wyśuwanych przez nie wniosków i postulatów. Nasze wielkopolskie zakłady i samorządy nie wypadły w tej ocenie najgorzej. Referenci podkreślali, że postanowili zorganizować tę naradę w Poznaniu dlatego, aby goście z innych rejonów kraju mogli bliżej zapoznać się z metodami pracy naszych samorządów. (pch)

Z udziałem W. Żukrowskiego,

J. Passendorfera,

W. Kowalskiego

ZMS-owska inauguracja obchodów 25-lecia PRL

Wczoraj wieczorem w kinie Bałtyk młodzieżowa publiczność bardzo serdecznie witała twórców filmu „Kierunek Berlin”: autora scenariusza Wojciecha Żukrowskiego, reżysera Jerzego Passendorfera i aktora Wacława Kowalskiego. Przybyli oni na inaugurację obchodów 25-lecia PRL, które w wielkopolskiej organizacji ZMS rozpoczęto właśnie uroczystą młodzieżową premierą miesiąca — pokazem filmu „Kierunek Berlin”.

W. Żukrowski bardzo pięknie mówił o tych, których po kazano na filmie, o ludziach, którzy na swoje barki brali losy narodu, J. Passendorfer przypomniał swoje poprzednie filmy, dla których „Kierunek Berlin” stanowi brakujące ogniwo w życiu bohatera, a W. Kowalski opowiedział o swojej roli w filmie.

Publiczność nagrodziła filmowców rzeszystemi oklaskami. (ms)

Grypa obejmuje cały kraj

W Poznaniu 6,5 tys. nowych zachorowań

W poniedziałek ogłoszono stan epidemii grypy w Bydgoszczy. To ruń i trzech dalszych powiatów woj. warszawskiego. W sumie ogłoszono epidemię już w 9 powiatach woj. warszawskiego.

W Warszawie zarejestrowano w poniedziałek do godziny 12.00 ponad 10 tys. nowych zachorowań, a lekarze odbyli 8 tys. wizyt domowych. W związku z tak dużym wzrostem liczby chorych wydział zdrowia Stołecznej Rady Narodowej ogłosił apel do warszawskich lekarzy, aby zgłosili się do pracy w pogotowiu ratunkowym. W ciągu soboty i niedzieli przybyło w stołecznym 29 tys. chorych. W sumie w ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało w Warszawie ponad 160 tys. osób.

W Bydgoszczy w sobotę i w niedzielę przybyło ponad 3 tys. chorych, w Toruniu, ponad tysiąc. W sumie w Bydgoszczy choruje obecnie ok. 10 tys. osób. Do lecznictwa otwartego skierowano dodatkowo 40 lekarzy stażystów.

Liczba zachorowań w Poznaniu znacznie wzrosła. W sobotę i w niedzielę odnotowano blisko 6,5 tysiąca nowych przypadków, a ogólna liczba chorych wzrosła do ponad 26 tys. Zamknięto 3 szkoły oraz kilkanaście klas w szkołach średnich i podstawowych. Przedtężona godzina przyjęć w poradniach. Spore kłopoty przeżywa po znakiem handel. Z powodu choroby blisko 2 tys. pracowników handlu zamknięto kilkanaście sklepów spożywczych, a w niektórych skrócono czas pracy. Każdego dnia mieszkańcy Poznania otrzymują 10 ton cytryn.

W Krakowie dziennej liczba zachorowań utrzymuje się w granicach ok. 4 tys. Upoważniono lekarzy pogotowia ratunkowego do wystawiania zwolnień lekarskich w przypadku grypy na okres 5 dni.

W dalszym ciągu wysoka liczba dziennych zachorowań notuje się w Łodzi. W ciągu ostatniego tygodnia zachorowało w tym mieście ok. 60 tys. osób. Zamkniętych jest obecnie 25 szkół oraz 575 klas w 100 innych szkołach. Wzrosła także liczba zachorowań w Zgierzu i Tomaszowie.

W ciągu soboty i niedzieli zgłoszono we Wrocławiu ponad 4 tys. nowych przypadków grypy. Choruje tam blisko 13 tys. osób. PAP

Toto-Lotek

2, 9, 17, 26, 30, 40 (5).
Końc. band. 9598.

Wielkopolscy ludowcy przed V Kongresem ZSL

Mieło właśnie 12 lat od chwili podjęcia przez PZPR i ZSL wspólnej uchwały, zawierającej program nowej polityki rolnej w naszym kraju. Do tego, doniosłego dla życia i rozwoju wsi faktu, nawiązują delegaci organizacji terenowych, na zjazdach powiatowych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce. Przy tej okazji podkreśla się, że zapoczątkowana w styczniu 1957 roku nowa polityka rolna była stale ulepszana i dostosowywana do bieżących potrzeb, wynikających z określonych sytuacji i wzrastających możliwości naszego rolnictwa.

Powszechnie stwierdzają ludowcy, że nowa polityka rolna nie dałaby jednak takich efektów produkcyjnych i ekonomicznych, gdyby nie została wsparta miliardowymi nakładami finansowymi. Jak środki te są wykorzystywane w poszczególnych powiatach, gromadach i wsiach — to również częsty temat dyskusji. Na zjeździe jarocińskim delegaci zwracali uwagę na występujące w naszym, i nie tylko w naszym województwie, dysproporcje w poziomie produkcji między powiatami i gromadami, mającymi takie same lub zbliżone warunki glebowo-klimatyczne. Przytaczano nawet konkretne przykłady sąsiadujących gospodarstw, które osiągały bardzo nierówne wyniki produkcyjne i ekonomiczne.

Te różnice należy likwidować, podciągając „odstające”

gospodarstwa w górę. Zależy to przede wszystkim od samych rolników, a także od sprawności organizacji społeczno-gospodarczych, od kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, obsługującej rolnictwo i świadczącej mu wszelkie go rodzaju usługi. Zależy to również w dużej mierze od pracowników terenowych rad narodowych, od ich stosunku do spraw chłopskich. Bo do tychczas ten stosunek nie wszędzie jest prawidłowy, poprawny, życzliwy. Przytaczano na zjazdach przykłady lekceważącego stosunku urzędników do załatwianych spraw, wskutek czego rolnicy tracą mnóstwo czasu. Zdarza się — jak podnośono z ubolewaniem — że również członkowie Stronnictwa, zajmujący stanowiska w administracji terenowej, bezdusznie i lekceważąco podchodzą do załatwiania spraw związanych z gospodarką rolą. Do magano się zatem słusznie podniesienia na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej w kółkach środowiskowych ZSL.

W ogóle zaś można powiedzieć, że obok spraw gospodarczych i rozwojowych wsi, moc nie stawia się na tegorocznych zjazdach powiatowych ZSL sprawy ideowo-wychowawczej. Bódcem do takiego stawiania sprawy jest projekt uchwały na V Kongres ZSL, który kładzie duży nacisk na pracę ideową i polityczną w szeregach

ZSL. Tegoroczne zjazdy nie są bowiem zwykłymi, dorocznymi zjazdami statutowymi, lecz zjazdami przedkongresowymi, poprzedzającymi najważniejsze aktualnie wydarzenie w życiu organizacji politycznej wsi. Dyskutuje się więc także nad poszczególnymi założeniami projektu uchwały kongresowej, wnoszącej poprawki i uzupełnienia, zwłaszcza w zakresie programu dalszego unowocześnienia rolnictwa, rozwoju kultury i oświaty na wsi, ścisłego dostosowania programów szkolnych do wzrastającego poziomu postępu technicznego w gospodarce rolnej.

Przedkongresowe zjazdy powiatowe ZSL dopiero się właściwie rozpoczęły, a już de legaci kół wiejskich wnieśli w dyskusji wiele uwag, postulatów, projektów i dezyderatów. Zjazdy te zakończą się w Wielkopolsce do 23 lutego br. Można się zatem spodziewać, że projekt uchwały kongresowej zostanie wzbogacony i uzupełniony wnioskami, płynącymi z praktyki życia codziennego Stronnictwa i wsi wielkopolskiej.

Te sprawy interesują nas wszystkich. Zmiany jakie zaszły i zachodzą w rolnictwie, w wyniku pomyślanej realizacji zapoczątkowanej przed 12 laty nowej polityki rolnej, były i są również korzystne dla mieszkańców miast, dla całej klasy robotniczej. Zmiany te mają także ogromne znaczenie dla zacieśnienia w praktyce idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego — jak czytamy w materiałach V Zjazdu PZPR — fundament ustrojowy Polski Ludowej. (kj)

Wspomnienia pilota Dakoty (1)

Operacja V-2

Leży przede mną fotokopia dokumentu. Lakoniczny zapis w książce lotów pilota RAF. Samolot Dakoty 477 wykonał zadanie i wrócił do bazy. Wówczas jednak jego pilot nie wiedział, że lot ten był końcowym epizodem jednej z najważniejszych akcji wywiadu polskiej Armii Krajowej, uwięzionej wydarciem Niemcom pilnie strzeżonej tajemnicy „Wunderwaffe” V-2.

Pilot Dakoty KG 477 George Culliford mieszka dziś w Wellington, w Nowej Zelandii, gdzie jest prorektorem tamtejszego uniwersytetu. Odnalazł go polski konsul generalny w Nowej Zelandii, Jerzy Cedzyński. Oto krótka opowieść o kulisach lotu oznaczonego kryptonimem „Saucepan”. Piszę o tym chętnie, albowiem jako były lotnik jestem nie tylko dawnym towarzyszem broni Culliforda, lecz również kolegą z „branży”.*)

Ośrodek „Wunderwaffe” obrócony w perzynę

Jeszcze wczesną wiosną 1943 r. wywiad polskiej Armii Krajowej otrzymał informację, że na wyspie Uznam, u ujścia rzeki Odry, Niemcy przeprowadzają doświadczenia z nową „cudowną” bronią. Grupa wywiadu lotniczego „Bałtyk”, kierowana przez konstruktora szybowcowego, Antoniego Kocjana, zebrała wiele informacji o działalności niemieckiego ośrodka i za pośrednictwem władz polskich w Londynie przekazała je wywiadowi brytyjskiemu. Nad Peenemünde zaczęły się pojawiać samoloty wywiadowcze RAF a zdjęcia lotnicze potwierdziły ścisłość danych do starczonych przez wywiad Armii Krajowej.

W nocy z 17 na 18 lipca 1943 roku 600 samolotów Bomber Command wykonuje niszczycielski nalot na Peenemünde. Ośrodek doświadczalny „Wunderwaffe” zostaje obrócony w perzynę. Niemcy postanawiają kontynuować eksperymenty w innym, bardziej bezpiecznym miejscu. Zakładają wyrzutnie rakietowe w południowej Polsce, w pobliżu miejscowości Blizna.

Rakiety wystrzeliwane w Bliznie spadały w rejonie miejscowości Sarnaki nad Bugiem, na północ od Siedlec. Polski wywiad szybko ustalił, że były to takie same rakiety, z którymi przeprowadzano próby w Peenemünde. Stwierdzono również, że mają one zasięg przeszło 350 km. Oznaczało to, że Niemcy mogli z własnego terytorium wykonywać ataki na Londyn. Londyn otrzymywał informacje, że do Blizny przybywały specjalne pociągi z Rzeszy, a na niektórych wagonach zauważono zasobniki pokryte szronem. Były to zbiorniki napelnione płynnym tle-

nem, który zmieszany z alkoholem stanowił paliwo rakiet. W rejonie miejscowości Sarnaki zorganizowano grupy ludzi, którzy po każdej eksplozji mieli za zadanie zbierać fragmenty rakiet jeszcze przed przybyciem Niemców. Co prawda byłoby niezwykle trudno odtworzyć konstrukcję rakiet na podstawie nielicznych fragmentów (V-2 składała się z około 25.000 części), na tomiaśnaki fabryczne mogły pomóc w ustaleniu miejsca produkcji.

Brytyjczycy wykorzystywali w 80 proc. informacje dostarczane przez wywiad Armii Krajowej. Oto jedna z ocen: „Wnioski ogólne: doskonałe i wiarygodne źródło. Jesteśmy niezwykle wdzięczni za wspólną pracę prowadzoną w tak trudnych i niebezpiecznych warunkach”.

Szczegółowy raport z Polski o rakiecie V-2

Wróćmy do pracy polskiego wywiadu lotniczego. Szczegółowym zbiegiem okoliczności jedna z rakiet V-2 nie eksplodowała i ugrzęzła na bagnistym brzegu Bugu blisko wsi Sarnaki. Z wody wystawały jedynie brzośchwytu ogona. Około 10 chłopów zamaskowało wystające części tak, że Niemcy, mimo dokładnego przeszukania okolicy, nie znaleźli rakiety. Na miejsce przyjechali polscy specjaliści. Wydobyto z grzęzawiska rakieta.

Po szczegółowym zbadaniu poszczególnych części fachowcy wywieźli zdobycz do Warszawy, skąd wysłali do Londynu szczegółowy

raport. Informacje te wywarły w Londynie ogromne wrażenie. Trzeba pamiętać, że w maju 1944 roku sztab aliancki czynił ostatnie przygotowania przed decydującym uderzeniem — inwazją na Europę.

Fachowców najbardziej zainteresował szczegół dotyczący nadajnika i odbiornika rakiet, podłączonych do samoczynnego urządzenia sterującego. Brytyjcy i amerykańscy specjaliści wyszli z założenia, że jeśli Niemcy mogą kierować rakietą za pomocą fal radiowych, to czy przez wystanie identycznych sygnałów z Anglii, nie będzie można zmienić kursu rakiety i zważyć ją do morza? Na to pytanie mogli odpowiedzieć tylko polscy specjaliści.

Wywiad Armii Krajowej zwrócił się do wybitnego fachowca profesora Janusza Groszkowskiego (obecnego prezesa Polskiej Akademii Nauk), który w asyście współpracowników w prymitywnych i niebezpiecznych warunkach konspiracyjnych rozpoczął badania i po pewnym czasie Londyn otrzymał żądane informacje. Okazało się, że odbiorniki rakiet pracowały na częstotliwości 21 megacykli i długości fali 14 metr. Co więcej zdaniem profesora Groszkowskiego Niemcy mogli spowodować wybuch rakiet przed jej dotarciem na ziemię. Z czasem odkrycie to zostało całkowicie potwierdzone. (C.d.n.)

ZBIGNIEW NEUGEBAUER

*) Autor podczas wojny latał w eskadrze 1598 (P) do zadań specjalnych, która w tym samym czasie stacjonowała w Brindisi i wykonywała loty do krajów okupowanych i z pomocą walczącej Warszawy. Napisał serię opowiadań lotniczych, m. in. książkę „Wracajcie szczęśliwie do bazy”.

Ostatnich 10 lat życia Beethovena nie można nazwać szczęśliwymi. Genialny kompozytor traci ostatecznie słuch. Dreczy go ustawicznie widmo kłopotów materialnych. Artysta notuje w swym pamiętniku: „Niemal żebrakiem jestem. Muszę udawać, że nie brakuje mi środków na najpierwsze potrzeby”. Ale Beethoven nie chce się poddać. W 1824 r. kończy szkicowaną od dłuższego czasu IX Symfonię, której pomysł nosił w sobie od młodości. Marzył o dziele, w którym za pomocą dźwięków przedstawiłby zmagania człowieka z losem. „Dziwiątą” należy do najpotężniejszych dzieł głuchego mistrza i stanowi syntezę całej jego twórczości. „Jest głęboko przejętą filozoficznymi i społecznymi ideami nurtującymi epokę” — jak powiedział A. Chaczaturian.

Symfonia orkiestralna z finałem napisanym dla głosów ludzkich to innowacja śmiała jak na ów czas. Kompozytor śnać doszedł do wniosku, że za pomocą samych instrumentów nie zdoła przemówić do wszystkich, przez których pragnąłby być należycie rozumiany. Beethoven marzył o uszlachetniającym wpływie muzyki na charaktery. Zatem wy-

MUZYKA

IX Symfonia

jątkowość „IX” polega nie tylko na doskonałości w zakresie rzemiosła muzycznego, lecz przede wszystkim na jej walorach ponad osobistych. Symfonia składa się z czterech obrazów, połączonych jedną wężką myślową. Pierwsze trzy części pełne są akcentów bólu, gorzkości duchowej, walki z samym sobą i otoczeniem. Dopiero w finale pierzcha smutek. Do słów radosnej „Ody” F. Schillera chór intonuje ekstatyczny hymn na cześć ludzkości, łączącej się w bratnim uścisku.

Owiana niemal legendarną sławą „IX” zajmuje szczególne stanowisko w programach koncertowych. Każde jej wykonanie nabiera cechy uroczystości. Gromadzi tłumy melomanów. Tak było i ostatnio w Poznańskiej Filharmonii, gdzie słuchaliśmy beethovenowskiego utworu pod znakomitą batutą S. Stuligroza. Or-

kiestra symfoniczna została przygotowana z całą sumiennością. Trudne do właściwego odtworzenia pierwsze trzy części Symfonii miały na ogół trafnie przemysłaną koncepcję. Zwłaszcza wstępne Allegro wypadło bez zarzutu. Przy Scherzo nie zaskoczyło nicie szybsze tempo. Natomiast finał z chórem wywarł nadzwyczajne wrażenie, poprowadzony z poręczającą żywiołowością, potrzebny patosem i zarazem dynamiczną finezją. Wyjątkowy sukces — oprócz dyrygenta — odniosła tu jego wierna drużyna czyli „słowiki poznańskie”, śpiewające swą partię ze wspaniałą brawurą i blaskiem (ponad 100-osobowy chór Chłopięcy i Męski przy PF). Współdziałał kwartet solistów o renomowanych nazwiskach: Z. Janukowicz, P. Lipińska, S. Zerdzicki, E. Kossowski. Po koncercie nastąpiła długotrwała owacja publiczności, serdecznie dziękującej wszystkim realizatorom imponującej muzyki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

II tom CZARNAJ PANCERNIPIEŁ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

- Ogień może ściągnąć nieproszonych gości. Trzeba konczyć.
- Ostatnie słowa kapitana zwrócone były częściowo do żołnierzy trzymających na muszce jeńców, a częściowo do nich samych. W izbie oświetlonej ruchomymi jeźdźcami pożaru, do ściana zdobioną jelenimi rogami, stało czterech mężczyzn z założonymi na kark rekami; dwu starszych w polskich drelichach, młody radziecki starszyzna z prawą ręką w gipsie i na temblaku, a ostatni — nieco na boku — w wysokich sznurowanych butach jakby się na polowanie wybierał. U jego stóp leżała zabita kobieta.
- Jaką dywizję — spytał Krummel po polsku, choć z twardym niemieckim akcentem.
- Żadna — odpowiedział wąsaty kapral — Bydło gonimy od frontu: krowy, konie.
- Gdzie bydło?
- Zostało w tyle — wzruszył ramionami wąsacz — My wyjechali drogę rozpoznawać.
- On wami dowodzi? — Niemiec pokazał na radzieckiego podoficera.
- Nie. My Polacy, a on Ruski. Sojuznik, razem tęśmy wierzali.
- Strzelałeś do Niemców?
- Naszliście z zaskoku, nie dało rady.
- A wcześniej?
- Bywało.
- Zginiesz.

- Żołnierska rzecz.

Widząc, że gadający po polsku Niemiec sięga po pistolet do zawieszanej na brzuchu kabury, stary rozplótł ręce niby w przeproszającym geście, chwycił ze stołu nóż i cisnął w spadochroniarza, który go trzymał na muszce maszynowego pistoletu.

Jęknął trafiony ostrzem. Serie dwu innych automatów cięły przez piersi wszystkich trzech. Rosjanin zdążył jeszcze dać krok do przodu, chwycił w garść stołową lampę, ale już nie miał siły rzucić. Upadł, pękło szkło i nafta popłynęła na podłogę ciemnym zaciekiem.

Spadochroniarz ranny nożem siadł na ławie, drugi przykleknął, rozpruł łacię spodnie, by opatrzyć rozcięte szeroko biodro.

- Der polnische Hund beisst — wycodził przez zęby oficer i zwrócił się do cywila — A ty, Niemiec, i twoja żona, Niemka, karmiliście to bydło.

- Mieli broń — rzekł ponuro mężczyzna — Ale nie oni ją zabili, tylko wy.

- Stała przy oknie. Kula ślepa... Gdzieś podział swoją strzelbę. Jako leśniczy musiałeś mieć.

- Wszystkie przepadło podczas tej głupiej ewakuacji pod bombami, Herr Oficer... Myśmy ledwo z życiem do domu wrócili. Nie myślałem, że żona od niemieckiej kuli...

- Maul halten — przerwał spokojnie, ale ostro — Ewakuacyjny rozkaz Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera to prawo. Kto nie uszedł za Odrę, nie jest Niemcem, der ist kein Deutsche.

Podniósł pistolet, patrzył w zrezygowaną twarz mężczyzny, mierzyl uważnie, bez strachu, opuścił lufę.

- Potem... Jako przewodnik zmażesz część win wobec Rzeszy. Tu niedaleko zaczęto budować w lesie podziemną fabrykę. Trafisz?

Leśniczy kiwnął głową.

- Also... — oficer dał znak ręką.

Żołnierze wyprowadzili jeńca. Krummel przytrzymał za ramię Zapalkę, któremu wymyślał przez chwilę i gestem dał przyzwolenie. Tamten wyprężył się zadowolony:

SIOSTRZENIEC PAWŁA VI OPUŚCIŁ KOŚCIÓŁ KATOLICKI

Pawłowi VI nie brak trosk i zmartwień. Jego ostatnie przemówienie, poświęcone sytuacji w Kościele i we współczesnym katolicyzmie utrzymane są w tonie dramatycznym. Z wysokości swego tronu papież ogarnia szeroki horyzont i dostrzega wyraźniej niż inni hierarchowie katolicy kryzys Kościoła przejawiający się w dotkliwym spadku powołań kapłańskich, osłabieniu dyscypliny i posłuszeństwa wiernych wobec duchowieństwa, dechrystianizacji społeczeństw we wszystkich krajach zachodnich, w ścieraaniu się w Kościele różnorodnych kierunków teologicznych godzących w tradycyjne zasady wiary. Paweł VI nawołuje, błaga i ostrzega teologów kwestionujących tradycyjną katolicką doktrynę religijną, aby powstrzymali się od zbyt daleko idącego krytycyzmu. Nie odnosi to większego skutku, o czym świadczy np. precesy nowego katechizmu holenderskiego, który wbrew kurii rzymskiej rozprowadzono w ostatnim tygodniu w bliskim dwumilionowym nakładzie. W tym coraz bardziej popularnym wśród katolików katechizmie nie ma piekła i szatanów, podważono tzw. monogamizm (tzn. wiarę w pochodzenie ludzkości od Adama i Ewy), poddano krytyce dogmat o grzechu pierworodnym, zakwestionowano dziewicze poczęcie Jezusa i pomniejszono na religijne znaczenie obrzędów liturgicznych. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich innowacji katechizmu holenderskiego, naruszających obowiązującą dotychczas katolicką doktrynę religijną, ich lista bowiem (sporządzona w Watykanie) sięga osiemdziesięciu pozycji.

Autorzy katechizmu utrzymują, że tradycyjna wykładnia wiary nie wytrzymuje próby współczesnego życia, jest sprzeczna z mentalnością obecnych czasów i dlatego właśnie musi być zmieniona. Paweł VI nie zgadza się z tym poglądem. Uważa on, że katolicka dogmatyka religijna powinna pozostać niezmieniona. Dawniej działających w kościele Kościoła krytyków oficjalnych zasad wiary po prostu ogłaszano heretykami, ekskomunikowano i usuwano z nawiasu Kościoła. Dziś papież nie może sobie pozwolić na tego rodzaju drastyczne posunięcia, ponieważ liczba „heretyków” i ich zwolenni-

ków jest tak duża, a ich wpływy tak rozległe, że gromadnie ich potępienie mogłoby zagrozić podstawom egzystencji Kościoła. Zresztą obecnie wielu katolickich „rewizjonistów” opuszcza Kościół z własnej woli, co wywołuje w Watykanie zrozumiały niepokój.

Ma więc Paweł VI nie mało powodów do zmartwień. Co więcej, kryzys wiary i posłuszeństwa wobec Kościoła nie ominiął kręgu jego własnej rodziny. Niedawno organ szwedzkiego odłamu protestantów zwanych zielonoświątkowcami „Evangeli” Harold donosił (a za nim liczne gazety zachodnie), że siostrzeniec Pawła VI, ksiądz rzymskokatolicki Giovanni Battista Treccani, zrzucił suknię kapłańską, wystąpił z Kościoła katolickiego i przeszedł do szeregów zielonoświątkowców.

Ta zdumiewająca wiadomość wywołała w Watykanie przynębnienie. Papież na pewno nie był zachwycony decyzją znanego mu dobrze siostrzeńca (syna rodzonej siostry Pawła VI), który — jak przedtem się wydawało — był kapłanem gorliwym. Wyjechał przecież do Ameryki Łacińskiej w charakterze misjonarza, aby w trudnych warunkach krzewić wiarę wśród Indian w Andach. I tam właśnie ks. Treccani się zbuntował. Obecnie prowadzi on nadal działalność misyjną, lecz już jako katechista zielonoświątkowców.

Paweł VI nie potępił (przynajmniej publicznie) swego siostrzeńca; wysłał do niego mimo wszystko list z zapytaniem, czy mógłby mu w czymś pomóc. Treccani odpowiedział, że potrzebny mu jest kielich sakralny. Papież przesał mu kielich natychmiast.

W obecnych czasach społeczeństwo staje się coraz bardziej zróżnicowane pod względem światopoglądowym. Pluralizm światopoglądowy występuje też coraz częściej w poszczególnych rodzinach. Jak widać i najbliższa rodzina papieża nie jest już pod względem religijnym światopoglądowym jednolita. W warunkach wspomnianego pluralizmu rze- cą bardzo ważną jest wzajemna tolerancja wyznawców różnych religii i światopoglądów.

STEFAN PRZEŹDZIECKI

ODRA — ŁABA

Ranek 20 kwietnia rozpoczął forsowanie Odry Zachodniej, niemal równocześnie na szerokim froncie wszystkich trzech armii głównego ugrupowania frontu.

Forsowanie rzeki pierwsze rozpoczęły wojska 65 Armii. Prawie równocześnie z początkiem przygotowania artyleryjskiego, na które dowódca armii przeznaczył 45 minut, spuszczono na wodę wszystkie środki pływające. W armii Batowa przygotowano dużo lekkich łodzi, które zwały już egzamin przy forsowaniu rzek o bagnistych brzegach. Tutaj też odegrały one dużą rolę. Tam, gdzie nie można było przepłynąć z powodu pływających piechurów łatwo przenosili łodzie ręcznie. Batowowi udało się szybko wysadzić na zachodnim brzegu Odry Zachodniej wielką grupę piechoty z karabinami maszynowymi, moździerzami i działami 45-milimetrowymi. Ten desant wzmacniał znajdujące się tu od nocy małe oddziały. Podążały tam wciąż nowe rzuty wojska. Teraz ruszyły też promy.

Zaciekle walki rozgorzały o groble na zachodnim brzegu. Potrzebna ona była nam jako miejsce lądowania i zjazdów, bez których nie można było wylądować na bagnistych terenach ciężkiego sprzętu — czołgów i dział — dostarczanych promami. Przeciwnik wiedział o tym i wszelkimi sposobami usiłował przeszkodzić w zdobyciu grobli. Jak na złość gęsta mgła poranna, a także dymy, ograniczały działania lotnictwa i nie mogło ono pomóc wojskom, które się wbiły kłinem w stanowiska obrony wroga. Ale po godzinie dziewiętej rano pogoda zdecydowanie się poprawiła i nasze lotnictwo ruszyło całą parą.

Na zachodnim brzegu Odry Zachodniej walka stała się coraz bardziej zaciętą. W miarę koncentracji naszych sił poszerzał się rejon działań. Zdobyte przez naszych żołnierzy odcinki i obiekty natychmiast były umacniane i wszelkie usiłowania wroga odbicia ich pomyślnie odpierano. Wciąż przybywające pododdziały rozszerzały przyczółek, wgrzając się — tak właśnie, wgrzając się (!) — w system obrony przeciwnika. Robiono to z uporem, wytrwale, a wszelkie próby wroga powstrzymania tego procesu były bezowocne.

Wojska inżynierskie przy pomocy oddziałów piechoty przystąpiły do budowy przepraw pontonowych i promowych. Przeszkadzały im bardzo ogniem artylerii okręty wroga, które się pojawiały w cieśninie. Wraz z poprawą pogody zajęli się nimi lotnicy Wierszyna. Ataki samolotów szturmowych i bombowców zmusiły okręty do ucieczki.

Z biegu wydarzeń na odcinku armii Batowa można się było orientować, że natarcie rozpoczyna się pomyślnie. Z każdą godziną zwiększała się ilość naszych wojsk na zachodnim brzegu. Przeciwnik musiał już wprowadzać do walki swoje odwody. Odpowiadać na nasze oddziały terenów nie był już w stanie i teraz starał się przynajmniej powstrzymać dalsze ich posuwanie się na tym odcinku. W kontratakach brały już udział wzmocnione przez czołgi jednostki 27 Dywizji Piechoty SS „Langemark” i 28 Dywizji Piechoty SS „Walonnen” stanowiące od wody 3 Armii Pancerniej. A przecież walka dopiero się rozpoczęła. Na zachodnim brzegu Odry Zachodniej na razie walczyły tylko nasze oddziały przednie bez wsparcia czołgów i w zasadzie bez artylerii towarzyszącej piechocie. Ale swym męstwem i poświęceniem oddziały te zmusiły już wroga do wprowadzenia odwodów! Nasi żołnierze nie oglądali się wstecz. Szli naprzód albo bronili zdobytych odcinków do kresu sił, ale nie oddawali jej wrogości.

O godzinie trzynastej czynne już były na odcinku 65 Armii dwie 16-tonowe przeprawy promowe. Nad wieczorem na zachodnim brzegu Odry Zachodniej przerzucono 31 batalion z pięćdziesięcioma działami 45 milimetrowymi, siedemdziesięcioma 82 i 120 milimetrowymi moździerzami i piętnastoma lekkimi wyrzutniami samochodowymi (SU-76). Przez dzień walki wojska Batowa zdobyły przyczółek prawie 6 kilometrów szeroki i około 1,5 kilometra głęboki. Tutaj walczyły już całe dywizje korpusów piechoty K. Czuma-

kowa. Przeprawa wojsk na przyczółek trwała nadal. Wasilij Popow, jak i Batow, obsadzał swą armią odcinek o długości 14 kilometrów. Siły armii były mniej więcej jedna kowa (wszędzie odczuwaliśmy wielkie niedostatki ludzi, liczebność dywizji wahała się od 3,5 do 5 tysięcy osób).

Alle warunki natarcia na odcinku 70 Armii Popowa były znacznie lepsze od tych jakie miała 65 Armia, której skrzydło zagrażało miasto warowne Szczecin z silnym garnizonem, ciężką artylerią i okrętami, które mogły swoim ogniem przyćmić wiele przykrości.

Wojska 70 Armii przystąpiły do forsowania rzeki pod osłoną przygotowania artyleryjskiego, które tutaj zaczęło się nieco później niż u Batowa i trwało 60 minut. Przeprawę prowadzono na szerokim froncie za pomocą mnóstwa łodzi podciągniętych uprzednio na wschodni brzeg Odry Zachodniej. Główne natarcie armii prowadzono na 4-kilometrowym odcinku przy nasyceniu artylerii do 200-220 dział i moździerzy na kilometr frontu. Pod osłoną ognia artylerii cała masa środków pływających ruszyła na przeciwnego brzeg. Wszyscy, oprócz wioślarzy, prowadzili ogień z karabinów maszynowych i broni ręcznej.

Przeciwnik stawiał ciężkie opór. Przed końcem dnia na Odrze Wschodniej było czynnych dziewięć przepraw desantowych i cztery promowe oraz 50-tonowy most. Na zachodnim brzegu zaczęła się przeprawa artylerii, tak potrzebna wojskom walczącym na przyczółku.

Dokonujemy podsumowania pierwszego dnia operacji. Okazało się ono bardziej skromne niż przewidywaliśmy. Ale mimo wszystko wojska dwóch lewoskrzydłowych armii ułomniły się na dobre na zachodnim brzegu Odry Zachodniej, wrzynając się kłinem w stanowiska obronne przeciwnika na poszczególnych odcinkach do dwóch kilometrów. Największy sukces odniosły wojska 65 Armii. Walki o rozszerzenie i pogłębienie zdobytych przyczółków trwały też nocą. Równocześnie prowadzono w przyspieszonym tempie przerzucanie wojsk na zachodni brzeg rzeki. Z każdą godziną sytuacja nasza stawała się tam pewniejsza.

21 kwietnia trwały nadal zacięte walki na całym naszym froncie. Na odcinku Batowa przeciwnik wprowadził do walki świeżą 281 Dywizję Piechoty, która według zeznań jeńców, podążała na odcinek berliński, ale została zawrócona i rzucona do walki w rejonie Kurowa zajętego przez 65 Armie.

Na razie jeszcze wszędzie odbywało się przegrzanie obrony wroga. Sił do zdecydowanego skoku naprzód było jeszcze zbyt mało na naszych przyczółkach. Wiedział o tym przeciwnik i dokładał wszelkich wysiłków, żeby zepchnąć nas do rzeki. Ale nie udało mu się to! Nasi dzielni żołnierze nie cofali się ani na krok. A przeciwnie, korzystali z każdej okazji, aby rozszerzyć zdobyte już odcinki.

22 kwietnia wojska 65 Armii posunęły się na poszczególnych odcinkach do dwóch kilometrów, zdobywając kilka osiedli zamieszkałych przez nieprzyjaciela w węzły obrony. Opór wroga nie stał, ale wciąż się wzmagał. Mimo to na zachodni brzeg Odry Zachodniej przeprowadziły się wszystkie związki piechoty armii, brygada artylerii przeciwpancernej i pułk moździerzy. Wojska z gudziny na godzinę czuły się pewniej. Wieczorem kanałami przeholowano tu 60-tonowy most pływający i w ciągu nocy przerzucono go przez Odrę Zachodnią. To było już duże osiągnięcie. Mogliśmy przewozić na przyczółek cały ciężki sprzęt techniczny.

W wyniku zaciętych walk nasz przyczółek na odcinku 70 Armii na zachodnim brzegu Odry Zachodniej urosł do 24 kilometrów wzdłuż frontu i do ponad 3 kilometrów w głąb. To zapewniło lepsze warunki przeprawy wojsk.

Całe nieszczęście polegało na tym, że ciężki sprzęt techniczny można było przerzucić przez rzekę tylko po ocalałych nasypaniach i groblach, a tych na odcinkach każdej z armii było niewiele. Nie dwa. To hamowało tempo natarcia tym bardziej, że przeciwnik trzymał te ważne miejsca pod ogniem artylerii. Trzeba było koniecznie jak najszybciej odrzu-

cić go od rzeki na taką odległość, która nie pozwalałaby mu wstręliwać się w przeprawę.

Do 25 kwietnia oddziały 65 i 70 Armii wzmocnione frontowymi środkami wsparcia posunęły się do 8 kilometrów, chociaż Batow musiał część swoich wojsk rozwinąć na frontem na północ przeciwko szczytnemu zgrupowaniu wroga. Aby mu pomóc, ponagaliśmy Fiedunińskiego, żeby szybciej przerzucił na przyczółek dwa swoje korpusy.

70. Armia wyszła na linię Radechów, Petershagen, Hartz. Popow przeprowadził na brzeg zachodni również odwody swojej armii — korpus piechoty. Wieczorem przeprowadziliśmy 7. Armii ruszył na przyczółek 3. Gwardyjski Korpus Pancerny. Ściągnął także ku tym przeprawom swe główne siły 49. Armii.

Ale ledwie świt się przetaił, jak hitlerowcy znów przypuścili kontrataki na całym froncie naszego ugrupowania szturmowego. Przeciwnik rzucił do walki znaczną część swoich odwodów: oddziały 103. Brygady SS, 171. Brygady Przeciwpancernej, 549. Dywizję Piechoty z rejonu Szczecina. 1. Dywizję Piechoty Morskiej przybyła z rejonu Słupska z odcinka 1. Frontu Białoruskiego, a także Brygadę Przeciwpancernej „Friedrich”, prawie w całości uzbrojoną w panzerfausty i wzmocnioną dywizjonem dział szturmowych.

Wróg się jednak spóźnił. W tym czasie na zachodnim brzegu Odry Zachodniej mieliśmy siły, których nie nie mogło go wstrzymać. Tam już się rozwinęły trzy korpusy 65 Armii — Aleksiejewa, Erastowa i Czumiakowa — bojowych, wspaniałych dowódców. Obok nich walczyły dwa korpusy armii Popowa, trzeci zaś korpus był także gotów przystąpić do walki. Kończyły przeprowadzanie 3. Gwardyjski i 1. Gwardyjski Doński Korpusy Pancerne, dowodzone przez utalentowanych generałów — A. Panfilowa i M. Panowa.

Wszystkie kontrataki przeciwnika odparto, a wojska 65 i 70 Armii dalej rozwijały operację przełamania obrony wroga. Przeciwnik kontratakami osłabił tylko swe siły, ponosząc olbrzymie straty i dając nam możliwość na karkach umykających jego żołnierzy przełamywać umocnienia.

Do wieczora 25 kwietnia przełamano obronę wroga na 20-kilometrowym froncie. Na sze wojska zbliżyły się do rzeki Randow. W wyniku walk na zachodnim brzegu Odry zostały zupełnie rozbite nie tylko oddziały broniące tej linii, ale też wszystkie odwody, które rzucał tu przeciwnik.

W tym czasie wojska sąsiedzi z lewej — 1. Frontu Białoruskiego — zaczęły już walki w Berlinie, prawoskrzydłowi zaś formacja mi opasywał stolicę Niemiec z północy. Nasze natarcie nie pozwalało przeciwnikowi przerzucać odwodów pod Berlin i tym samym sprzyjało sukcesom sąsiedzi.

Z zakończeniem forsowania Odry wojska naszego frontu przystąpiły do wykonania manewru, celem okrążenia głównych sił 3. Niemieckiej Armii Pancerniej z południa i południowo-zachodu, pozabawiając je nie tylko możliwości przystąpienia z pomocą ugrupowaniu berlińskiemu, ale też wycofania się na zachód.

26 kwietnia wojska 65 Armii szturmem zdobyły Szczecin, przełamały obronę przeciwnika nad rzeką Randow i ruszyły na północny-zachód.

Usiłując je powstrzymać, niemieckie dowództwo faszystowskie wprowadziło tu świeże odwody — tak zwaną grupę bojową „Ost-See”, jedną ze szkół oficerskich i 1. Dywizję Piechoty Morskiej. Wojska te prowadzili rozpaczeni kontrataki, w których brały także udział oddziały 50. Policijnej Brygady SS i resztki rezerwy węg. 610. Dywizji. Wszystkie one zostały odparte.

Z powodzeniem rozwijały natarcie wojska wszystkich armii frontu. Rozpoczynając od 27 kwietnia wróg nie mógł już się umocnić jako tako na żadnej z linii. Zaczął się szybko pościć za cofającymi się go oddziałami, chociaż nie przepuszczali one okazji, żeby się jeszcze odgrzyźć.

3 maja 3. Gwardyjski Korpus Pancerny Panfilowa na południowo-zachód od Vismaru ustanowił kontakt z oddziałami przednimi 2. Armii Brytyjskiej.

Koniec
Marszałek
KONSTANTY
KROKOSZOWSKI

W halach i na stadionach

Polscy narciarze i saneczkarze uzyskali podczas ostatnich startów w walce z silnymi przeciwnikami kilka pięknych sukcesów. Uzyskane wyniki świadczą o stałej poprawie formy naszej czołówki, w tym również juniorów.

Cenny sukces odniósł nasz czołowy narciarz — Józef Gasiński. Wygrał on kombinację klasyczną podczas zawodów w Johannegeenstadt (NRD), wyprzedzając najlepszych zawodników NRD, m. in. medalistę olimpijskiego z Grenoble — Kunza.

W Madonie di Capiglio odbyły się tradycyjne zawody narciarskie o puchar „Tre-tre”. W słomnie specjalnym triumfował Włoch Di Nicolo, Andrzej Bachleda (Polska) zajął trzecie miejsce.

Rozegrane w austriackiej miejscowości Imst międzynarodowe zawody saneczkowe o Puchar Alp były ostatnim sprawdzianem formy przed mistrzostwami świata. Z naszych reprezentantów najlepiej wypadła juniorka Wiesława Krawczyńska. Zajęła ona w swojej kategorii pierwsze miej-

sce wyprzedzając Włoszkę Pregel i Austriaczkę Bratner oraz Polkę Serafini.

W Innzell (NRD) odbyły się mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim. Zaszczętny tytuł mistrza Europy zdobył Norweg Forneass. Polacy zajęli dalsze miejsca.

Na skoczni narciarskiej w Wiśle odbył się drugi konkurs o „Puchar Przyjaźni”. Zwyciężył zawodnik radziecki Napalkow przed Polakami Józefem Przybyłą oraz Tadeuszem Pawlusiakiem. W konkurencji zespołowej wygrała Polska przed NRD i ZSRR. Suma wyników dwóch konkursów w Szczyrk i Wiśle wywiodła zwycięzcę tradycyjnego „Pucharu Beskidów”. Został nim J. Przybyła.

Na 12 km. trasie odbył się V bieg „Szlakiem Wyzwolenia Zakopanego”. Zwycięzcą został Józef Rysula przed Andrzejem Czujem.

Międzynarodowy mecz saneczkarski drugich reprezentacji Polski i NRD w Krynicy zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 235:198. Największą przewagę uzyskali polscy zawodnicy w konkurencji jedynek zajmując pięć pierwszych miejsc.

Podczas zawodów pływackich o mistrzostwo WKZZ Ewa Kobiel ska uzyskała na 100 m. st. grzb. dobry czas 1.13,3. Teresa Zarzecka przeplęła 200 m. st. klas. w 2.52,3. Małgorzata Chojna oka ustanowiła rekord okręgu na 800 m. st. dow. z czasem 11.11,4 a Hanna Stroińska uzyskała na 200 m. st. zm. 2.44,9. Wszystkie zawodniczki to reprezentantki Lecha.

W pierwszym spotkaniu, rozpoczętym cykl zawodów bokserskich juniorów o Puchar GKKF reprezentacja Poznania uzyskała zdecydowane zwycięstwo nad zespołem Koszalina 18:4. Należy zaznaczyć, że zwycięska drużyna wystąpiła w no wym składzie.

Spotkanie bokserskie Ostrowi o wejście do II ligi z Zagłębiem Sosnowiec zakończyło się wynikiem 8:13. W ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym w Radomiu z reprezentantów okręgu poznańskiego jedyne punktowane miejsce uzyskała w kategorii młodzież — Przewodzikanka z ostrzeszowskiego Piasta, zajmując drugie miejsce.

W naszym obiektywie

Rakordzistka Polski O krok od rekordu



Bardzo dobry wynik osiągnęła w niedzielę na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego zawodniczka poznańskiego Lecha Ewa Kobiel ska (na zdjęciu), która ustanowiła nowy rekord Polski, w biegu na 200 m stylem grzbietowym. Użyła ona doskonały czas 2.33,7.

Zwycięstwo bokserów radzieckich

W Pałacu Sportowym na Łuznikach w Moskwie odbył się 26 bm., rewanżowy mecz bokserski o Puchar Europy młodzieżowych o Puchar Europy i ZSRR. Za reprezentacji Polski i ZSRR. Za najlepszy wynik, jaki w dotychczasowych spotkaniach pięściarskich ZSRR — Polska rozegranych na terenie ZSRR, osiągnęli polscy bokserzy.

Wyniki na pierwszym miejscu Polacy, od papierowej do ciężkiej): Gawliowski przegrał z Bieleńskim, Bratkowski uległ Zaporozcowi, Kokoszka przegrał z Mielnikowem, Prochon wypunktował 2:1 Kuźnicowa, Caruk wygrał na skutek przewagi w drugiej rundzie z Minikajewem, Jagielski przegrał z Jabłokowem, Stachurski pokonał 2:1 Kili manowa, Hebel wygrał z Riskiejem, Wólciewicz przegrał przez nokaut w pierwszej rundzie z Niestierowem, Jankowski został poddany przez sekundanta w pierwszej rundzie w walce z Czernyszewem.

Widzów ok. 15 tysięcy. W ringu sędziował De Castellano (Francja), punktowali: Christow (Bułgaria), Romanow (ZSRR), Idziak (Polska).

Osiabiona brakiem kontuzjowanego Błażńskiego i chorego Rudkowskiego nasza reprezentacja przyjechała do Moskwy z gó ry skazana na porażkę. Nie kryli się z tym gospodarze, którzy w przedmeczowych wypowiedziach prasowych liczyli się z wysokim zwycięstwem swego zespołu. Okazało się jednak, że nasi młodzi pięściarze zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Ich przegrana 8:14 z bardzo wyrównanym i świetnie przygotowanym zespołem radzieckim nie przynosiła nam wstydu. Z wyjątkiem wagi ciężkiej, gdzie pięściarze radzieccy mieli zdecydowaną przewagę, w pozostałych Polacy toczyli równorzędne, a w czterech wypadkach zwycięskie pojedynki. Na dobrą sprawę można było było dyskutować o wyniku walki Jakubowski — Koźmin. Polak wprawdzie w pierwszych dwóch rundach nieco ustępował swemu przeciwnikowi, szczególnie w szybkości, to w trzeciej zadał sporo mocnych ciosów i gdyby były remis, tak należałoby tę walkę ocenić. Dla odmiany, w wadze piórkowej można byłoby również dyskutować, czy Prochon zasłużył na zwycięstwo.

Koszykówka

Podwójne zwycięstwa Lecha i Olimpii

Bardzo dobrze rozpoczęli koszykarskie poznańskie Lecha rewanżową serię spotkań mistrzostw skich I ligi. W sobotę Lech odniósł nieznaczne zwycięstwo nad AZS-em Toruń, zaś w niedzielę rozgromił zespół Wybrzeża Gdańsk. Może nie wszyscy koszykarze zespołu poznańskiego są jeszcze w wysokiej formie, ale możemy się spodziewać, że w II rundzie lechici sprawią nam jeszcze niejedną miłą niespodziankę. W każdym razie dzięki tym dwóm zwycięstwom wysunęli się oni ze strefy spadkowej i zajmują obecnie siódmą pozycję w tabeli.

A oto komplet wyników z ostatnich dwóch serii spotkań i aktualna tabela.

Legia — Wisła	74:88
Sparta — AZS W-wa	69:58
Lech — AZS Toruń	68:36
Lublinianka — ŁKS	83:79
Korona — Polonia	47:67
Slask — Wybrzeże	61:49
Lublinianka — Wisła	64:100
Sparta — Polonia	63:58
Lech — Wybrzeże	71:52
Legia — ŁKS	98:83
Korona — AZS W-wa	70:58
Slask — AZS Toruń	61:57

1. Legia	13	24	1095:991
2. Slask	13	24	908:751
3. Wisła	13	22	1055:828
4. Wybrzeże	13	21	893:832
5. Polonia	13	20	962:868
6. AZS W-wa	13	20	845:854
7. Lech	13	19	869:873
8. Sparta	13	19	851:901
9. AZS Toruń	13	18	875:914
10. Korona	13	17	776:956
11. Lublinianka	13	16	842:989
12. ŁKS	13	14	863:1077

Trzy zwycięstwa i trzy porażki odniosły poznańskie zespoły koszykarskie grające w I lidze. Dwa sukcesy trzeba zapisać na konto Olimpii, która bez większego trudu rozgromiła akademicką z Warszawy i Lublina, zaś jedno zwycięstwo odniosły koszykarze Lecha, wygrywając w Krakowie z miejscową Koroną. Gorzej powiodło się poznańskim akademickom. Przegrały one z krakowską Wisłą, co było raczej pewne oraz z Koroną Kraków, co trzeba zaliczyć do niezbyt miłych niespodzianek.

Olimpia — AZS W-wa	84:55
Spójnia Gd. — AZS Lublin	93:64
Polonia — Śląsk	62:55
ŁKS — Unia Wałb.	95:34
Wisła — Lech	60:55
Korona — AZS Poznań	42:39
Olimpia — AZS Lublin	79:59
ŁKS — Śląsk	69:53
Polonia — Unia Wałb.	76:53
Korona — Lech	38:45
Wisła — AZS Poznań	53:44
Spójnia Gd. — AZS W-wa	68:56

1. Wisła	15	30	977:724
2. Spójnia Gd.	15	28	1024:781
3. ŁKS	15	27	1012:784
4. Olimpia	15	25	957:817
5. Polonia	15	24	887:858
6. AZS Poznań	15	22	985:821
7. Lech	15	21	813:871
8. AZS Lublin	15	21	883:942
9. Korona	15	20	725:809
10. AZS W-wa	15	19	872:911
11. Śląsk	15	17	763:990
12. Unia Wałb.	15	16	661:1031

Olimpia — Zawisza	80:47
AZS Pozn. — Stal Ostrow	52:63

Tenisowy sukces

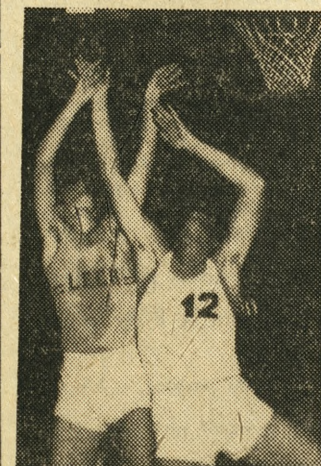
Polak Rybarczyk został wicemistrzem Indii środkowych. W finale międzynarodowego turnieju w Allahabadzie uległ on Rumunowi Marmureanu w trzech setach 1:6, 12:14, 4:6.

Drugi z naszych reprezentantów, Nowicki, razem z Amerykanką Tym zdobył mistrzostwo w grze mieszanej, zwyciężając w finale parę rumuńsko-szwedzką Marmureanu — Lundquist 6:3, 6:1.

W finale gry podwójnej Rybarczyk i Nowicki przegrali z parą francusko-hinduską Marcu — Na reudra Singh. (9-za)

Lodowisko TKKF nadal czynne

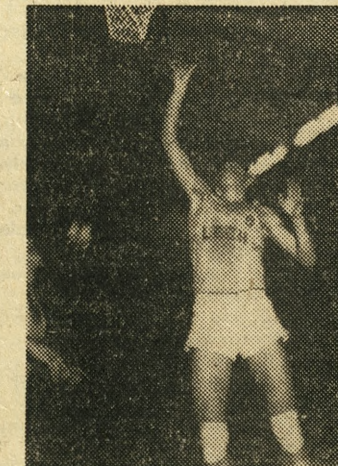
Spadek temperatury pozwolił na ponowne uruchomienie lodowiska TKKF na Winogradach przy ul. Obornickiej. Pieczeniowicze przyciśnięte czeka znów na entuzjastów łyżew w godzinach od 10 do 22. Z przyjemnością łyżwiarskich skorzystać mogą również ci, którzy nie posiadają łyżew, gdyż na miejscu znajduje się wypożyczalnia sprzętu sportowego. Lodowisko jest oświetlone, a bufet bogato zaopatrzony w gorące napoje. (za)



Niezwykle dramatyczny przebieg miało spotkanie w koszykówce mężczyzn pomiędzy Lechem Poznań a AZS-em Toruń, które zakończyło się 2-punktowym zwycięstwem poznańskich. Na zdjęciu zawodnicy obu drużyn w walce o piłkę.

Fot. (4) — K. Przychodzik

Celny strzał



W meczu pomiędzy Lechem a AZS-em Toruń prowadzenie zmieniło się co chwilę. Raz jedna raz druga drużyna uzyskiwała kilka punktów przewagi by następnie oddać inicjatywę w ręce przeciwników. Na zdjęciu zawodnik Lecha Glinka zdobywa kolejnego kosza.

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU
DO NABYCIA: MOTOZBYT, STACJE BENZ.
SKŁADNICE MASZYN ROLN. P.Z.G.S.

Przetargi

Dyrekcja Państwowego Sanatorium Przewodniczącego w Torzymie, ul. Wojska Polskiego nr 52, tel. 13, pow. Sulecin — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty ogólnobudowlane:

- Wykonanie instalacji wod.-kan. i c. o. w nowym budynku mieszkalnym (inwestor może dostarczyć rury i grzejniki). Koszt robót około 120.000 zł.
- Probie roboty wod.-kan. w budynkach mieszkalnych — wartość robót około 60.000 zł.
- Budowa linii WN, trafostacji oraz elektryfikacja Ośrodka Wypoczynkowego — wartość robót 257.400 zł.
- Budowa magazynu opału — wartość robót 45.000 zł.

Dokumentacja projektowa kosztorysowa do wglądu w Dziale Technicznym.

Termin zakończenia robót wymienionych w punkcie 1 do 30. IV. 1969 r. w punkcie 3 do 30. V. 1969 r., pozostałe roboty do 30. XI. 1969 r.

Oferty prosimy przysyłać pod wyżej podanym adresem, w terminie do 4. II. 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lutego 1969 r. o godzinie 10 w biurze w Sanatorium.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Praca

Organista — dyrygent, z przygotowaniem muzycznym i praktycznym — do pracy w parafii poznańskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40877g.

Ogrodnik, specjalność sadownictwo, przycina, spryskuje drzewa owocowe. Krzysztof Brzeziński, Piekarska Osiedle, Strumykowa. 40812g.

Oborowy z rodziną do średniej obory od 1. IV. 1969 r. potrzebny. Warunki dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40477g.

Pomoc domowa do półrocznego dziecka, przyjeżdżać. Łukaszewicz 21 m. 5. 41242g.

Dochodząca, najchętniej emerytkę, przyjmę. Łukaszewicz 21 m. 2, tel. 681-73. 41232g.

Malarzy i uczniów, przyjmę. Mickiewicz 24 m. 1. 41148g.

Dochodząca z utrzymaniem na 8 godzin dziennie potrzebna. Czerwonej Armii 28 m. 7, II ptr., front. 41059g.

Pomoc do dziecka (3 miesiące) — pilnie potrzebna. Winkler 10 m. 1. 40334g.

Emeryta i uczniów, na do brych warunkach — przyjmę Warsztat Słusarsko-Mechaniczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40920g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40938g.

Uczniów przyjmę. Warsztat Słusarsko-Mechaniczny Poznań, Głogowska 78. 40902g.

Nauka

Kto z uczniów klasy VII — chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Szamotulska 65a m. 19. 39335g.

Kursy pisania na maszynach w godz. przedpołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce. Poznań, Chelmońskiego 7. 40567g.

Pedagog udziela gry fortepianowej — także poza domem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40302g.

Angielskiego gruntownie wyuczę — indywidualnie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40933g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39399g.

Kupno

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytkową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40932g.

Pianino dobre, niedrogo kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40339g.

PIECE

DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA

wysokosprawne o każdej powierzchni ogrzewczej na wszystkie rodzaje opału — wykończy Władysław Nowak — Swarzędz, sw. Marcin 18, tel. 175 — wewn. 87. Zatwierdzone przez Ministerstwo Energetyki. 40837g.

Sprzedaz

Urządzenie do produkcji zamków błyskawicznych — sprzedam. Władoch: Bydgoszcz, telefon 406-56. K667

Sprzedam gitarę elektryczną, wzmacniacz. Nowak Mosina, Sowińska 27. 40885g.

Gitary „Tornado” i bas „Musima” półpudło nowe, sprzedam. Chudoby 19 m. 20. 40892g.

Sprzedam kamerę pogłosową, sprężynową „Exa” produkcji ZSRR. Telefon 479-42. 40902g.

Okazja — sprzedam ciążnik Zetor K-25 z osprzętem. Grzeszkowiak Polko, pow. Szamotuły. 40919g.

Sprzedam okazynie męskie futro, płaszcz, ubrania, buty oficerskie, kurtkę skórkową oraz 2 łóżka ze stolikami nocnymi. Aleja Polska 44, narożnik Nowiny — oglądać od godz. 14. 40928g.

Pianino pierwszorzedne Voighta — sprzedam. Dolna Wilda 46 m. 5, od godz. 16. 40934g.

Pianino marki „Neumann” 8.500 zł. Głogowska 30 m. 4. 40939g.

Sprzedam stołowy Chipen dell i tapczan. Poznań — Stalingradzka 31 m. 1 — Garbacz. 40943g.

Magnetofon „Tonette” — sprzedam. Tel. 442-39. 40850g.

Sprzedam szpularkę do przędzy czteroszpulkową. Kolejowa 46 m. 14. 40933g.

Sprzedam fortepian „Bechstein” Poznań, Stary Rynek 51 m. 4, I ptr., wejście z ul. Wodnej od godz. 14-19. 40993g.

Samochody

Sprzedam samochody marki „Lublin” i Wartburg 312 Comb. Gniezno, Chrobrego 27. 32p.

Samochód ciężarowy Gaz 47, Skoda 1201, ciążnik ogrodowy, spiesznie sprzedam. Lewandowski — Wschowa, Przyczyna Dolna 16. 27p.

Kupię silnik Volkswagen oraz części. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41135g.

Lokale

Okazja! Dwupokojowe mieszkanie w Szczecinie, centrum, telefon, nowe budownictwo — zamienię na jednopokojowe mieszkanie, nowe budownictwo w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39667g.

Kawaler poszukuje pokoju w śródmieściu, zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41078m.

Jubileusz

TELEGRAM!!!

NADESZŁY Z IMPORTU

— ZEGARKI W CENIE 180,— ZŁ.

— NAJMODNIEJSZA BIŻUTERIA KARNAWAŁOWA

K571

Wojewódzki Zakład Urzędzeń Pożarniczych

Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Poznań, ul. Kantaka 4

wykonujący usługi w zakresie ochrony p. poż.

zawiadania

— że z dniem 3 lutego 1969 r.

ZOSTAJE ZMIENIONY

numer telefonu centrali Zakładu

na nr 590-51

Pozostałe nr. telefonów pozostają bez zmian. K493

Kierownictwo

Szkoły Podstawowej dla Pracujących nr 6

w POZNANIU — ul. Główna 42

PRZYJMUJE ZAPISY

KANDYDATÓW DO KLAS VII (siódmej)

SEMESTRALNEJ

Nauka rozpoczyna się 1 lutego 1969 r.

Zapisy przyjmuje się codziennie z wyjątkiem piątku i soboty w godz. od 13.30—18 w kancelarii szkoły. K375

Z Poznańskich Zakładów

Koncentratów Spożywczych w Poznaniu,

ulica Bałtycka 85

można odbierać ŻUŻEL

bezpłatnie — własnym transportem

Blizszych informacji zainteresowanym udziela na miejscu lub telefonicznie Dział Adm.-Gosp., tel. 730-41, wewn. 44. K375

Zguby

Unieśliśmy się zgubić pamiątkę „MGR Konrad Norkiewicz Rzeczoznawca zaprzysiężony przez Woj. Inspektorat PIH w Poznaniu”. 35p.

Gniezno! Sprzedam dom z ogrodem, garaż, wolne mieszkanie po kupnie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30p.

Kupię domek lub działkę z rozpoczętą budową w okolicy Gniezna, najchętniej Skierszewo, Stanisław Sawicki, Gniezno — Krasickiego 11. 24p.

Dom jednorodzinny w budowie, gaz, woda, ogród zadzwonił, oparkowany w Poznaniu — sprzedam (właściciel). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40932g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodkiem w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40987g.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, nadające się na ogrodnictwo (zamienię na dom jednorodzinny) Sikorska, Zakrzewo, poczta Pale-dzie. 40774g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K492g.

Biuro Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk, Śniadeckich kierowane przez psychologa pomyślnie ka-larzy małżeństwa. K18g.

DLA TURYSTÓW ZMOTORYZOWANYCH

polecamy:

- WYCIECZKI GRUPOWE
- Niemiecka Republika Demokratyczna
- WĘGRY
- BULGARIA
- RUMUNIA
- JUGOSŁAWIA

- WYJAZDY INDYWIDUALNE
- WĘGRY
- BULGARIA
- JUGOSŁAWIA

Załatwiamy sprawy paszportowe, przedłużenia wielokrotnych wkładek paszportowych, przydział i wymianę pieniędzy zagranicznych. Wydajemy międzynarodowe dokumenty drogowe i ubezpieczenia.

Polecamy wycieczki autokarowe dla zakładów pracy do NRD — WĘGIER — BULGARII oraz na TRASY KRAJOWE.

INFORMACJI UDZIELA

1 ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Polski Związek Motorowy

Okręgowe Biuro Turystyki

Poznań,

ul. Libelta 26 — telefon 597-26 40903g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmą zaraz:

- na stanowisko KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia pracownika z wyższym wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką;
- INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko KIEROWNIKA Oddziału Projektowo-Konstrukcyjnego.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia, Luboń k. Poznania. K582

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni:

PALACZY, POMOCNIKÓW PALACZY C. O. oraz INSTALATORÓW C. O. do pracy w kotłowniach i urządzeniach położonych na ter. m. Poznania.

Przyjęć dokonuje Sekcja d/s Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85. K357

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — zatrudni:

- MONTERÓW, BLACHARZY i ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- KIEROWCÓW i PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy, mogą zostać przeszkoleni do kat II na koszt przedsiębiorstwa, pod warunkiem podpisania 2 lat pracy w Przedsiębiorstwie.

Kierowcy podejmujący pracę kierowca otrzymują dodatkowo od 300 do 600 zł miesięcznie.

Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej, będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa.

Kierowcom z I i II kat. prawa jazdy jak i pracownikom transportu zamieszkałym w woj. poznańskim zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K450

- KIEROWNIKA Działu Adm.-Gosp., Remontów i Inwestycji,
- KIEROWNIKA Sekcji Faktur, Reklamacji i Kar,
- TECHNIKA lub EKONOMISTĘ d/s mechanizacji i bhp,
- SAM. EKONOMISTĘ d/s planowania, zatrudnienia i plac. oraz organizacji,
- MAGAZYNIERA ze znajomością branży metalowej — zatrudnimy pilnie.

Kandydaci tylko z odpowiednią praktyką i wykształceniem pełnym — średnim.

Zgłoszenia przyjmują sekretariat Centrali Zbytu Wrobów Metalowych w Poznaniu przy ulicy Lutwickiej 11, pokój 108 (dojazd od petli przy Ogrodzie Botanicznym trolejbusem do ul. Tatrzańskiej, obok TOS).

Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste tylko z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i opinii. K520

KOMUNIKAT

OPWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, Rewiru V — ogłasza, że dnia 28 lutego 1969 r. godzinie 11 w Poznaniu, ul. Mińska 14, pokój 202 — odbędzie się PUBLICZNA LICYTACJA nieruchomości położonej w Poznaniu, ul. Mińska 68, zapisanej w księdze wieczystej Kw nr 5579.

Obszar nieruchomości 0,10,43 ha, dom mieszkalny z ogrodem. Suma oszacowania wynosi 180.781,— zł, cena wywołania 135.600,— zł. Wysokość rekojmi 18.100,— złotych. K344

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatusz, przeżywszy 59 lat

MGR INŻ.

MARIAN TRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej parafii Winiary, ul. Płatkowska.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, CÓRKI, RODZINA

Poznań, Bonin 1a m. 9. 41173g.

Dnia 25 stycznia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza najukochańsza mamusia, babcia, teściowa, siostra, ciocia, śp.

FRANCISZKA FITZMANN

z domu SOBIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 96 m. 11. 41203g.

Dnia 24 stycznia 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

STEFAN LEMIERZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lutwickiej.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, ul. Druskienińska 1/3 m. 12. 41225g.

Dnia 25 stycznia 1969 r. zmarł mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

KAZIMIERZ JESKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 10.30 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I WNUKI

41241g.

Dnia 26 stycznia 1969 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana matczyna, teściowa i babunia, śp.

FRANCISZKA ANDRZEJEWSKA

z domu MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKI, ZIEĆIOWIE I WNUKI

41250g.

Dnia 27 stycznia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, śp.

MARIANNA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, Staszica 12 m. 17. 41206g.

Dnia 24 stycznia 1969 r. zmarł po długotrwałej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy tatusz, teść, wuj i stryj, przeżywszy lat 76, śp.

MICHAŁ PRZYBYLSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI Z RODZINAMI

Leszno, ul. Kościelna 2. Poznań, Wolsztyn, Gdańsk, Ostrów. 41192g.

W dniu 24 stycznia 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., moja najdroższa i najukochańsza mamusia, ukochana teściowa, babunia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 69, śp.

MARIA KACZMAREK

z domu ZAKRZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I SIOSTRY

Poznań, Karwowskiego 6 m. 7. 41186g.

Dnia 25 stycznia 1969 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy mąż, drogi syn i brat, śp.

LUCJAN WOLSKI

sędzia Sądu Powiatowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ŻONA, MATKA, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, ul. Stenczna 35. 41254g.

Dnia 26 stycznia 1969 r. odszedł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

JAKUB WALCZAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Kolejowa 47 m. 11. 41207g.

Dnia 25 stycznia 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

CZESŁAW ROSINSKI

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 stycznia o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Gwardii Ludowej 37a/22. 41212g.

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i cenionego kolega.

Cześć Jego pamięci!

WYRAZNY UBOLEWANIA

I SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Chłodni Składowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 stycznia 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutwickiej. 41162g.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbroja Madaj”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia” (komedia muzyczna); MARCINEK — g. 19 „Matka” — „Szalona lokomotywa”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 15 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); g. 17, 30 „Wypadek” (ang. 18 l.); g. 20 „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 15, 18, 20, 22, 25 „Agent o dwóch twarzach” (ang.-franc. 14 l.); BALT — g. 10, 15, 18, 20, 22, 25 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); CZERNASTKA — g. 10, 15, 18, 20, 22, 25 „Wieża” (węg. 16 l.); GONG — g. 15, 17, 19 „Na pomoc” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Ostrożnie Yeti” (pol. 11 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19 „Winnietou” (I, II, III, IV — jug. 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15, 18, 20, 22, 25 „Skarb” (pol. 10 l.); KOSMOS — g. 17 „Dzieła siatki ofiary” (włoski 18 l.); g. 19 „SDKF „Fantom”; MALTA — g. 15, 18, 20, 22 „Panowie z kompleksami” (włoski 16 l.); MINIA — g. 15, 18, 20, 22 „Testament Agi” (węg. 14 l.); g. 17, 19 „Słotki ptak młodzieńcy” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 15, 17, 20, 22 „Zabawa w masakra” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Zakazane piosenki” (pol. 14 l.); PAN — g. 17, 20 „Prywat na burzę” (czeski 16 l.); PAŁA — g. 15, 18, 20, 22 „Pozegnanie z filmem „Samy zakochani” (włoski 16 l.); PRZYJAZN — g. 14, 16, 18, 20 „Bohater Dalekiego Wschodu” (radz. 16 l.); RUSALK — g. 15, 18, 20, 22 „Lampart” (franc. 14 l.); TĘCZA — g. 17, 19 „Nocne sam na sam” (czeski 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Walcz ni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); g. 17, 20 „Zołnierzy” (włoski 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczyno) — g. 15, 18, 20 „Cieć kłosa dla gangsterów” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubów) — g. 18 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 18, 20 „Fotoplastikon” — g. 12-21 „Półwysep Bałkański”.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — do 3. II. nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne (do 3. II.).
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego — g. 10-20 oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowosti 68” — g. 10-20.
BWA (Stary Rynek — Arsenal) — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — g. 10-18 (do 9. II.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Strus z Poznania” — lekarz i uczonej Odrodzenia — g. 10-15 (do 2. II.).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 39/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.
WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obraz okolic Leszna” — fotografar H. Frackowiaka — g. 9-19 (do 31. bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — „Powstańcy Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zb. Adamskiego z Jeleniej Góry „Przyroda” — g. 10-19.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo T. Kallnowskiego — g. 14-18 (do 20. II.).
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziesławskiej — g. 10-18.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — intern. chirurgia ogólna, okulistyka.
Szpital Kliniczny im. Świecieckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, Ugory 18 — cał. doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cał. doba, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23, niedz. i święta — cał. doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7.

Nad listami czytelników

Jednokierunkowy telefon

Aż proszą się tutaj słowa dziadowskiej piosenki: „Prze-mówił dziad do obrazu...”. Czy telnik pisze do redakcji, że w maju 1967 roku wrócił się do ADM-4 na Starym Mieście w Poznaniu z prośbą, by wymie-nić rurę kanalizacyjną w kuch-ni, która uległa przegięciu. Tak więc część nieczystości wyciekała na ściany. Musiały również ulec wymianie i prze-wody gazowe w zabezpieczają-ce w sposób dostateczny dopły-gu gazu. Po zasięgnięciu opi-nii prawnika, czytelnik zwró-cił się do wymienionego już ADM-u z prośbą o przeprowa-dzenie remontu.

Sam też zaniósł odpowiednie pi-smo do ADM-4 z serdeczną proś-bą o dokonanie napraw. Pocięzo-no go, że sprawa załatwiona szybko. Mi-nął miesiąc, dwa, trzy... Miał wreszcie rok. Trochę podenerwo-wany brakiem nawet odpo-wiedzi, przynajmniej się w dziale inwestycji ADM-4. Pomógł. Po dwóch tygodniach zjawili się wie-łosobowia Komisja, Ponukała, po-stukała, oświadczyła, że nie ma po-szła. Potem była jeszcze jedna komisja mniejsza i działająca kró-cej. Ta zadecydowała, że koniecz-na jest wymiana rury kanaliza-cyjnej, która się po prostu rozpa-da. Znowu upłynęło sporo czasu. Zjawili się wreszcie instalatorzy, z reka na sercu czytelnik przyna-je, że prace wykonali szybko i rze-telnie. Ale ich świeżo założone ru-ry musiał ktoś zamurować. Wresz-cie po kilku dniach przyszedł mu-

raz wraz z dwoma pomocnika-mi, 3 dni potrzebował, by zamu-rować 3/4 metra kwadratowego na głębokość 10 cm. Jego spartaco-nej pracy nikt z DZMB-u nie odebrał.

Ale kłóży brał pod uwagę takie drobniaki wobec radości, że wreszcie kanalizacja nie roz-siewa niezbyt przyjemnych woni, że ściana nie ma brzo-wego koloru, że można liczyć na zrobienie w domu porząd-ku. Pełni optymizmu lokato-rzy patrzyli w przyszłość. Prze-cież to już po blisko dwóch la-tach doczekali się zakończenia małego remontu.

A oto druga sprawa. Lokato-rz spóźnił się z opłatą dzierża-wy za miesiąc październik 1968 o kilka dni. Został więc ukara-ny (i słusznie) odsetkami w kwocie 14 złotych. Ale upom-nienie i zawiadomienie o kar-nych odsetkach nie dotarło do rak lokatora z przyczyn odeń niezależnych.

7 grudnia 1968 roku Dzielnic-owy Zarząd Budynków Miesz-kalnych zwrócił się do komor-nika skarbowego z wnioskiem o natychmiastową egzekucję kwoty 17 złotych. Administrac-ja prawdopodobnie zapomnia-ła o obowiązującym przepisie, że w uzasadnionych przypad-kach może zwrócić się bezpo-średnio do zakładu pracy, bez przeprowadzenia egzekucji z wynagrodzenia najemcy. Natu-ralnie nie jesteśmy przeciwni ściąganiu należności z opor-nych najemców, nawet przez komornika. Są jednak lokato-rzy, którzy bezwiednie stają się ofiarami bezdusznych decy-zji administracji domów. Nasz-ym zdaniem doreczenie jakiegokolwiek nakazu płatnicze-go, chociażby opiewał na ni-skie kwoty, powinno odbywać się za pokwitowaniem.

Od chwili wystawienia upomnie-nia do chwili oddania sprawy do komornika upłynęło 14 dni. Komornik doliczył kwotę 50 złotych jako koszt swoich czynności i wy-słał list do zakładu pracy. Lokato-rz przerażony tym, że spotkać go może jeszcze coś gorszego, bez dys-kusji, która by się na pewno nie-kiedy przysłała, zapłacił całą na-leżność.

Ten sam obywatel myśli o remoncie. Na który czekał dwa lata. Cóż telefon w przy-padku ADM 4 wydaje się być jednostronny. A to chyba

wbrew nie tylko przyjętym zwyczajom, lecz również nie-zgodnie z umową, która obo-wiązuje przecie obydwie stro-ny. Nie przypuszczamy, że ar-tykuł ten wzbudzi u niektó-rych entuzjazm. Może jednak innym pomoże. Zamieszczamy go więc bez względu na to, czy się on komuś podoba czy nie. (jk)

Już ponad 2,5 mln. zł na koncie nowego ZOO

W tym roku — według za-łożeń Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoo-logicznego — mają być na Malcie ukończone prace przy ogrodzeniu całego terenu przy-będzie ZOO. Wykonany też będzie fragment przy przysy-łym wejściu, co pozwoli cał-kowicie zamknąć obszar Ogro-du.

Ostatnio, dzięki inicjatywie Banku Inwestycyjnego — po-stanowiono uprościć tryb przy-gotowywania dokumentacji. Skróci to o rok termin opar-cowania dokumentacji, a tym samym da 1,5 mln. zł oszczęd-ności. Szereg fragmentów do-kumentacji opracowuje się w czynie społecznym. Biuro Pro-jektów Budownictwa Komu-nalnego oraz Technikum Bu-dowlane dla Pracujących przy PZB przygotowują np. projek-ty techniczne wybiegu dla zwierząt jeleniowatych, domu myśliwskiego i stawów. Pod-klady m. in. technologiczne do tych projektów opracowuje zespół pracowników Miejskie-go Ogrodu Zoologicznego. Rze-poczęcie budowy tych obiekt-ów ma nastąpić jeszcze w tym roku.

W zeszłym roku na budowę nowego ZOO w naszym mie-ście wpłaty instytucji i osób prywatnych wyniosły 2,6 mln. zł. (a)

FOTOGRAFIA

Las w obiektywie

W ramach prezentacji innych środków twórczych salon PTF przy ul. Paderewskiego przed-stawia obecnie poznańskim wi-dzom serię fotografii Zbignie-wa Adamskiego z Jeleniej Góry. W sumie jest to 28 zdjęć z cyklu „Przyroda w fotografii”.

Okolice Karkonoszy na pew-no dają okazję do przenoszenia piękna ich fauny i flory na błonę fotograficzną i przetwarzania te-matów według upodobania auto-ra. Ten prezentuje nam jednak nie krajobraz karkonoski — lecz wyłącznie las i jego żywych mieszkańców, zresztą niekoni-

Przeciw pożarom

Dobre rezultaty pożytecznej akcji

Wyróżniono 29 drużyn ZHP

Około 170 młodzieżowych drużyn pożarniczych i harcer-skich specjalności pożarniczej w Wielkopolsce wzięło u-dział w akcji, której celem było propagowanie w środowi-sku zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Akcję tę zo-ganizował Zarząd Okręgowy Wojewódzkiego Związku O-chotniczych Straży Pożarnych wspólnie z Komendą Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

Podczas wczorajszego pod-sumowania wyników akcji za brał głos prezes Zarządu Okrę-gu Wojewódzkiego Związku OSP L. Józefowiak, który podziękował kierownictwu Chorągwi i harcerzom za wy-kazane inicjatywy i pomysły wódc. Podkreślił on, że akcja będzie kontynuowana.

29 najbardziej aktywnych w tej akcji drużyn wyróżnio-no wczoraj dyplomami uzna-nia, a komendanta Chorągwi W. Bogusławskiego i jego za-stępcę W. Sokołowskiego srebrnymi Medalami za Za-sługi dla Pożarnictwa. Opie-kun młodzieżowy S. Świąt-czak z Piły wyróżniony został Odznaką Wzorowego Strażaka. Kierownik Wydziału Młodzieży Starszej ZHP, S. Bar-lóg, odznaczony zostanie w najbliższym czasie podczas centralnej uroczystości w Warszawie. (b)

W CZORAJ Nisiali do nas...

▲... Jerzy K. o pułapce w po-staci taflı lodowej (nigdy nie po-spywanej białkiem) na chodni-ku przy bramie wjazdowej do Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów przy ul. Czarneckie-go.

▲... Piotr Luboński, dziękując pracownikom Urzędu Pocztowe-go nr 2 za doręczoną korespon-dencję. Mimo że nadawca nie po-dał nazwy ulicy a tylko miejsce woś, nr domu i mieszkania list dotarł do właściwych rąk.

Wizyta rzeźb arcy radzieckich

Poznańskie Spotkania Rzeź-barskie 1968/70 spotkały się z żywym zainteresowaniem w Związku Radzieckim. Jak wia-domo celem tej imprezy, o której kilkakrotnie pisaliśmy w „Głosie” jest stworzenie plenerowej galerii rzeźby na terenie krwawo zdobytej przez żołnierzy radzieckich i ochotników polskich Cytadeli. Wczoraj przybyła do Pozna-nia w związku z tą imprezą delegacja rzeźbiarzy radzie-ckich. Spotkali się oni z poz-nańskimi kolegami, zapoznali z wystawą projektów prac dla wspomnianej galerii ple-nerowej w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cyta-deli, a następnie złożyli wizy-tę przewodniczącemu Prezy-dium RN Poznania Jerzemu Kusiaowski. W skład delegacji wchodzi sekretarz ZG Zwią-zu Plastików ZSRR rzeźbiarz Władimir Cigal oraz rzeźbiar-ze Lew Bukowski z Rygi i Siergiej Tumanian z Erewa-nia. (o)

ZSP w nowych lokalach

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich przygo-towała się w ubiegłym tygodniu z ciałnych pomieszczeń przy ul. Żydowskiej 35 do znacznie większych przy ul. Fredry 7 (tel. 580-01).

W wyremontowanych przez obecnych użytkowników po-mieszczeniach, działacze ZSP zamierzają stworzyć między innymi duży oddzielny ośro-ddek propagandy i informacji studenckiej. W jego skład wej-dą: Studencka Agencja Infor-macyjna, sekcja radiowozlo-wa, Studencka Agencja Foto-graficzna oraz Klub Dzienni-karzy Studenckich. Wykorzy-stując dogodnie położenie no-wych pomieszczeń (w pobliżu wyższych uczelni AM i UAM) myśli się też o utworzeniu kawiarenki studenckiej. Oprócz Rady Okręgowej przeniesie się na ul. Fredry 7 — Studencka Spółdzielnia Pra-cy „Akademik”, Oddział Mię-dzyuczelniany PTTK, oraz Klub Motorowy AZS. (wa-no)

W czynie społecznym — harcówka

Z inicjatywy Dzielnicowej Rady, Przyjaciół Harcerstwa, Komendy Hufca ZHP, a przy pomocy organizacji społecz-nych i politycznych powstał Społeczny Komitet Budowy Staromiejskiego Ośrodka Har-cerskiego. Wykonania docu-mentacji podjęli się w czynie społecznym architekci mgr inż. Z. Pruchniewski i mgr inż. Z. Stępniewski. Przewo-dniczącym Społecznego Komite-tu jest przewodniczący Prezy-dium DRN Stare Miasto — M. Tarzyński.

W sobotę odbyła się dysku-sja i przyjęcie projektu koncepcyjnego przyszłej Harców-ki. Usytuowana ona zostanie w okolicy ul. Za Cytadelą w pobliżu rosarium na Cytadeli. Budynek ma być niski i wy-gładem przypominać schroni-sko. Znajdą w nim pomieszcze-nie sale techniczne, sale zajęć dla harcerzy i kawiarnia. Urzą-dzi się też pokój historii, pa-miątek, klub. Koszt obiektu szacuje się na 3 mln. zł.

Projekt przyszłej bazy har-cerskiej spotkał się z aproba-tą i początek budowy przewi-duje się w II kwartale br., a zakończenie w 1970 r. Wszys-tkie prace wykonane zostaną w czynie społecznym. Dlatego Społeczny Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich, którzy mogą za-deklarować pomoc finansową lub fachową na rzecz przysz-łej bazy. Jako pierwszy goto-wość wykonania fundamen-tów zadeklarował dyr. S. Ja-roch z Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10. (g)

POZNAŃ 23.11.1945 23.11.1969

LUDNOŚĆ

268 000 450 000

1946 1969

w niedzielę i święta cał. doba. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cał. doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cał. doba.

„Telefon Zaufania” nr 588-87 — czynny cał. doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: wszystkie apteki (z wy-jatkami apteki przy ul. Ziebkickiej 16) czynne będą aż do odwołania do godz. 21.

W niedzielę, 26. bm. wszystkie apteki będą pełniły dyżury w godz. od 9-14.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagły wypadek.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Blekitna sztafeta”; 8.20 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. żyćzeń; 9.20 Muz. rosyjskiej; 9.20 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedśkołki „Zochna w krainie śnieżek”; 10 „Moby Dick” fragm. 16 pow.; 10.20 Konc. popularny Ork. PR w Karkowie; 10.50 „Nauczyciel króla” audycja; 11 Dla kl. XI „El Sordo” słuch.; 11.30 Konc. Ork. Mandolini stów; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.10 Konc. z polonezem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Schumann: Andante z wariacjami; 13.20 „Miała baba trzy córki”; 13.40 Wieści, lepiej, ta-niej; 14 Tropami ludzi i pieśni; 15.05 Dla kl. licealnych h. „Przyro-da moje hobby” — magazyn; 2) „Nasze piosenki”; 15.30 Dla dzie-ci: „Zapraszamy na orbitę”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Ekrany przemówi”; 18.40 Muz. i aktualn.; 19.05 „Praktyczna Pani”; 19.15 „Pollena — czar Polek”; 19.20 „Polski wieczór w Marcao”; 19.35 E. Grieg: III Sonata c-moll na skrzypce i fortep.; 20.40 Teatr PR — Studio Klasyczne — „Pamiętnik szaleńca” — słuch.; 21.50 Mel. rozrywkowe; 22 Felieton Red. Spot.; 22.10 Kwadrans dla poważnych; 22.25 Muz. tan.; 23.15 Po raz pierw-szy na antenie; 0.10 Konc. żyćzeń; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Socjorama”; 9 Kalejdoskop rozrywk.; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 „Parnasik”; 10.55 Z twórczości Kamila Saint-Saens; 11 Czas dobrych gospodar-zy; 11.35 Słuchacz pisać — my od-powiadamy; 12.25 „Ostatnia noc” fragm. pow. pt. „Odmieniec”; 13.45 Sceny, arie i muzyka ba-letowa z oper włoskich; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 „Co się-wam w tej audycji najbardziej po-doba”; 15.30 „Gdy idziemy na przepustkę” i inne piosenki żoł-nierskie; 15.50 „Dylematy CI INTIK” z cyklu: „W labiryncie in-formacji technicznej”; 17.10 „Pa-miętna rocznica” — montaż; 17.25 „Rozmaitości o muzyce”; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 Z cyklu: „Po-stawy”; 18.30 Nowości historyczne; 18.45 Język angielski; 19.07 „Alfa-bet ork. rozrywk.” — Ork. Reginald da Kilbey’a”; 19.30 „Reportaż spód-dzwonny”; 19.50 Studio Piosenki; 20.20 Konc. Ork. PR p. d. St. Ra-chonia z udz. solistów; 21.30 Słuch. pt. „Diamentowa ściana”; 22.31 Spotkanie przy półce — Jan Krecz-mar; 22.46 Gra Al. Alewicz — lau-reatka i nagrody Międzynar. Kon-kursu Muzycznego w Verelli 1968 r.; 23.01 Muz. tan.; 23.15 Przegląd-y i nagrody; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Przeboje na start; 17.30 „La brynt” — odc. 2 pow.; 17.40 Pięć białów; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 W. Siemion przedsta-wia J. Worek; 18.25 Nagraj i za-pisuj; 18.40 Piosenki sprzed ka-mery; 19 Mała encyklopedia wiel-kiego dram. — John Osborne; 19.30 Sonety o instrumentach — kontra-bas, tuba fagot; 19.45 Mel. z pater-sonu; 20 Pamiętnik aktora — Zdz. Karczewskiego; 20.20 Nowe now-sze i najnowsze; 21 Taki maly sportek uliczny — zawiada J. Kru-szewskiego; 21.20 Piórkiem i boba-sz — fel. muzyczny; 21.40 Na pobozu

wielkiej polityki — fel.; 21.50 Ope-ra: A. Rubinstein’a „Demon”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. J. Proby; 22.15 Pow. w wyd. dźwię-kowym „Hrabia Monte Chri-sto” — 5 odc.; 22.45 Mel. z magne-tonu; 23 Miniatury poetyckie — Norwid o sztuce; 23.05 Konc. nie-tylko dla melomanów; 23.50 Gra kwartet G. Gierłowskiego.

TELEWIZJA

WTOREK; 10 — „Rok przestęp-ny” — fab. film radz.; 12.45 — Przy-sposobienie rolnicze — „Wpływ jakości surowców rolnych na opla-calność gospodarowania”; 14 — Turniej przyjaźni — sprawozdanie z międzynarodowych szkół nar-ciarskich w Zakopanem; 16 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 16.35 — Dziennik; 19.45 — „Kraj i świat na 16 mm”; 21 — „Telewi-zyjny Ekran Młodych”; 19.30 — Do-branoc i dziennik; 20.05 „Zjadacz dyń” — film fab. prod. ang.; 21.50 — „Z czego budować” — z cyklu — „Klucz do M3”; 22.15 — Dziennik.

ŚRODA; 8.25 — „Próba miłości” — fab. film jugosl.; 9.55-10.25 — Historia — kl. VII; 11.15 — „Rok 1848 w Europie”; 10.55-11.25 — Fizyka kl. VII; 12.15 — Tarcie pożyteczne i szkodli-we”; 15.55 — Matematyka w szko-le; 16.35 — Wętki zaczepione i kuty skierowane”; 16.25 — PKF; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych wi-dzów: „Latający Holender — u wrót Bałtyku”; 17.20 — „Pano-rama Lubuska”; 17.35 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1939”; 17.55 — „Za kierownicą”; 18.25 — „Trzecim nurtem” — koncert z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „31 luty” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 — Magazyn „Światowid”; 21.25 — „Ogrody kolorowe” — rep. film.; 21.55 — „Studio 63”; 22.05 — „O Wyspiańskim”; Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz. Wykonaw-cy: aktorzy scen warszawskich; 22.50 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.